8 stron SZÓSTY DZIEŃ TYGODNIA 8 stron

Przed IX Walnym Zjazdem Delegatów

Spotkanie E. Gierka

z członkami Zarządu Głównego SDP

W związku ze zbliżającym się IX Walnym Zjazdem Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, 8 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w gmachu Komitetu Centralnego członków Prezydium Zarządu Głównego SDP, organizacji zrzeszającej obecnie ponad 6 tys. dziennikarzy, pracujących w prasie, radiu i telewizji.

W spotkaniu, w którym uczestniczyli członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydlak oraz sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, udział wzięli członkowie Prezydium Zarządu Głównego SDP: Tadeusz Dziekoński, Wojciech Drygas, Stefan Janusiewicz, Witold Jankowski, Kazimierz Kakol, Ignacy Krasicki, Marian Kruczkowski, Jan Mietkowski, Stanisław Mojkowski, Stefan Olszewski, Janusz Roszkowski, Mieczysław Róg-Świostek, Zdzisław Szakiewicz, Maciej Szczepański, Ryszard Wojna, Adam W. Wysocki oraz naczelny redaktor „Prasy Polskiej" Zenon Wilczewski.

Przewodniczący Zarządu Głównego SDP — Stanisław Mojkowski poinformował o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej i zakończeniu przygotowań do Zjazdu.

Dyskusja na zebraniach, które odbyły się we wszystkich ośrodkach wojewódzkich w pełni potwierdziła, że środowisko dziennikarskie popiera politykę partii i aktywnie uczestniczy w realizacji programu nakreślonego przez VI Zjazd PZPR.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Projekt uchwały Sejmu PRL

„O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa"

Zgodnie z uchwałą XV Plenum KC PZPR, kluby poselskie PZPR i ZSL, kierując się założeniami zawartymi w referacie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i materiałami Biura Politycznego przedstawionymi na XV Plenum oraz wynikami obrad VII posiedzenia NK ZSL, opracowały projekt uchwały Sejmu PRL: „O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa".

Obradujące w dniu 8 listopada br. pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha i członka Prezydium NK ZSL — Dyzmy Gałaja połączone prezydia klubów poselskich PZPR oraz ZSL przedyskutowały projekt i postanowiły skierować go do laski marszałkowskiej. W posiedzeniu uczestniczył marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.

Reorganizacja gospodarki komunalnej

Jeden gospodarz w osiedlu

Przyzwyczailiśmy się już do narzekań na opieszałą, niekompetentną a więc nie sytysfakcjonującą nas, petentów, działalność ADM. Przyzwyczailiśmy się również do narzekań na uciążliwe, trwające wiele tygodni remonty. Denerwują nas usterki, które mącą radość otrzymania kluczy do własnego „M". To prawda — praca odpowiedzialnych za ten stan rzeczy instytucji i przedsiębiorstw pozostawia jeszcze wiele do życzenia, zwłaszcza w sferze organizacji pracy.

Te denerwujące nas mankamenty pomoże usunąć reorganizacja gospodarki komunalnej i mieszkaniowej naszego miasta, która zostanie wprowadzona w życie od początku

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wyd. A | Łódź, sobota 9 listopada 1974 roku | Rok XXX | Nr 262 (8062) | Cena 1 złoty

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Ruiny świątyni Jowisza...

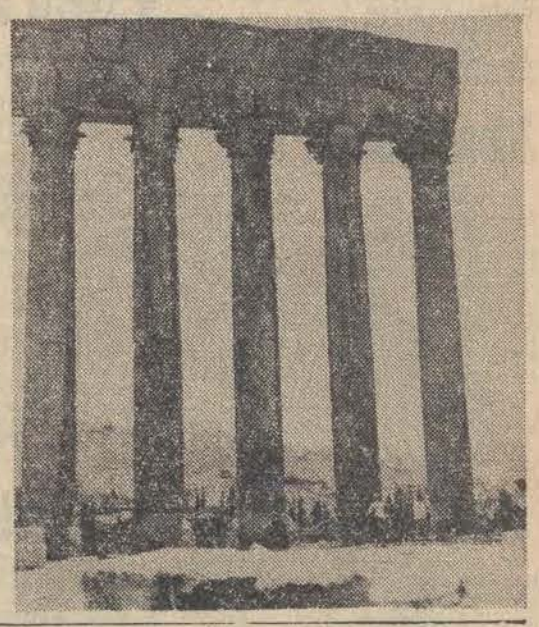

w Baalbeku (I w. n. e.) jednym z najstarszych miast Libanu. Kolumny 20-metrowej wysokości z okresu rzymskiego baroku należą do najwyższych — wzniesionych kiedykolwiek przez architektów Rzymu.

CAF — CTK

DZIŚ JUTRO — 8 stron

Montaż przędzarek PS-1 w ZPB im. Armii Ludowej

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi rozpoczęto montaż pierwszych polskich przędzarek bezwrzecionowych PS-1 — maszyn o wysokiej wydajności i łatwej obsłudze.

Ich konstrukcja oparta na zupełnie oryginalnych w skali światowej rozwiązaniach opracowana przez specjalistów z Instytutu Włókienniczego i Centralnego Biura Technicznego Przemysłu Maszyn Włókienniczych — to duże osiągnięcie polskiej myśli technicznej.

Łodzianin laureatem salonu fotograficznego w Sao Paulo

Na 31 Międzynarodowym Salonie Fotograficznym w Sao Paulo, który został otwarty 6 listopada br., dwie główne nagrody przyznano artystom polskim. Andrzej Krynicki z Krakowa otrzymał medal w kategorii zdjęć czarno-białych, a Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne — główną nagrodę dla najlepszego zespołu. Wyróżnienie honorowe przyznano Grzegorzowi Bojanowskiemu z Łodzi.

W tegorocznym salonie wystawionych jest 3.029 prac — artystów-fotografików z 43 krajów. Przyznanie dwóch głównych nagród Polakom należy uznać za duży sukces.

Z prac Prezydium Rządu

Prognoza rozwoju produkcji maszyn i urządzeń dla gospodarki żywieniowej

Ocena stanu sanitarnego kraju

JAK INFORMUJE RZECZNIK PRASOWY RZĄDU — 8 LISTOPADA BR. PREZYDIUM RZĄDU ROZPATRZYŁO I AKCEPTOWAŁO PROGNOZĘ ROZWOJU PRODUKCJI MASZYN I URZĄDZEŃ DLA KOMPLEKSU ŻYWNOŚCIOWEGO DO 1990 R.

Przyjęty dokument stanowi jedno z podstawowych opracowań, w których określane są długofalowe kierunki działania mające na celu stworzenie warunków do pomyślnej realizacji zadań wytyczonych w uchwale XV Plenum KC PZPR. Precyzuje on perspektywiczne zadania produkcyjne, inwestycyjne, naukowo-techniczne a także organizacyjne w działach gospodarki wytwarzających ciągniki, specjalizowane pojazdy, maszyny i urządzenia dla rolnictwa oraz dla przemysłu spożywczego, handlu i gastronomii — a więc dla tych wszystkich dziedzin, które są integralnie związane z gospodarką żywieniową.

Przewiduje się, że urzeczywistnienie zawartych w programie zamierzeń pozwoli przemysłowi maszynowemu uzyskać w okresie 1986—90 ponad 6-krotne zwiększenie rozmiarów produkcji maszyn i sprzętu dla kompleksu żywnościowego w stosunku do poziomu osiągniętego w obecnym planie 5-letnim.

Prezydium Rządu ustaliło dla Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i innych zainteresowanych tym zagadnieniem resortów zadania i wytyczne, które mają na celu prawidłowe wykonanie programu wydatnego zwiększenia i przyspieszenia rozwoju produkcji tego rodzaju sprzętu. Konkretną koncepcję realizacji tego długofalowego programu określono na obecnym etapie na 7 lat — do 1982 r. Zobowiązano ministra przemysłu maszynowego, aby w porozumieniu z Komisją Planowania uwzględnił w projektach planów na rok 1975 i na przyszłą 5-latkę ustalone w programie przedsięwzięcia i środki.

Ze względu na znaczenie rozwoju produkcji maszyn i sprzętu dla rolnictwa, przemysłu spożywczego, handlu i gastronomii oraz wielki wpływ, jaki produkcja ta wywiera na całokształt zagadnień związanych z kompleksem żywnościowym Prezydium Rządu nadało wielu przedsięwzięciom inwestycyjnym i techniczno-organizacyjnym pomieszczo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Stan wyjątkowy w całej Boliwii

Prezydent Banzer udaremnił próbę zamachu stanu

Jak donoszą z La Paz prezydent Boliwii Hugo Banzer udaremnił próbę zamachu stanu, osobiście dowodząc lojalnymi wojskami w 2-godzinnej bitwie z siłami rebaliantckimi. Powstanie, w którym uczestniczyły oddziały wojskowe i ludność cywilna, wybuchło w Santa Cruz, 1.000 km na wschód od La Paz i było największym od roku 1971, kiedy to Banzer objął władzę w Boliwii.

Według oficjalnych komunikatów na czele buntu stali usunięci z armii generałowie Julio Prado i Armando Alvarez oraz były minister zdrowia, Carlos Valverde Barbery.

Ogłoszony w La Paz komunikat stwierdza, że zbuntowany pułk wojska stacjonujący w Santa Cruz i uzbrojeni cywile opanowali miasto, utrzymując się w nim przez 7 godzin. Przeciwko powstańcom prezydent Banzer skierował jednostki czołgów, piechotę oraz lotnictwo.

W całym kraju obowiązuje stan wyjątkowy. Władze wprowadziły cenzurę w prasie krajowej oraz ograniczyły informacje korespondentów zagranicznych na temat próby zamachu stanu.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że ostatnio działalność przeciwko rządowi Banzera wzmogła się w związku z zapowiedzianymi na lato 1975 r. wyborami powszechnymi i obietnicą przywrócenia władzy konstytucyjnej. Plany te napotykają opór jeszcze bardziej prawicowych kół wojskowych, które to właśnie mają być autorami buntu.

CO DZIEŃ NIESIE

W 313 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.45, zajdzie zaś o godz. 15.54.

Imieniny obchodzą

Teodor, Ursyn, Bogudar

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie duże z możliwością większych przejaśnień, mglisto. Temperatura od 0 do 5 st. C. Wiatry słabe, w ciągu dnia okresami umiarkowane, zachodnie i południowo zachodnie. Jutro zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, lokalnie możliwe niewielkie opady, mglisto. Temperatura minimalna od —2 do +2 st. C., maksymalna ok. 5 st. C.

Ciśnienie wieczorem 752,5 mm.

Ważniejsze rocznice

1969 — Zm. T. Peiper, poeta, krytyk, eseista.

1919 — Założenie Komunistycznej Partii Danii.

Taka sobie myśl

Szczęście rodzi dobroć.

Uśmiechnij się

Bez słów...

Kontakty między Watykanem a PRL

Rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej, prof. Federico Alessandrini przekazał 8 bm. następujący komunikat:

W dniach 5—6 listopada br. wiceminister spraw zagranicznych PRL — Józef Czyrek spotkał się w Rzymie z sekretarzem Rady d/s Publicznych Kościoła arcybiskupem — Agostino Casarolim. Podczas spotkań zostały szeroko omówione sprawy będące przedmiotem zainteresowania obu stron.

Arcybiskup Luigi Poggi, nuncjusz apostolski do specjalnych zadań, został wyznaczony szefem delegacji Stolicy Apostolskiej do „stałych kontaktów roboczych" między Stolicą Apostolską a Polską Rzecząpospolitą Ludową, zgodnie z protokołem z 6 lipca 1974 r.

Równocześnie Stolica Apostolska została poinformowana, że delegacją polską będzie kierował dr Kazimierz Szablewski, radca, minister pełnomocny.

Jak wiadomo, obie grupy robocze zajmować się będą m. in. sprawami dotyczącymi stosunków między Stolicą Apostolską i kościołem katolickim a państwem polskim.

Norwegia eksporterem ropy

Norwegia, która obecnie importuje ropę naftową, stanie się w najbliższych latach jednym z 10 największych eksporterów tego surowca na świecie. Przedstawiciel rządu norweskiego Jens Evensen oświadczył na konferencji prasowej w Nowym Jorku, że Norwegia będzie produkować w przyszłości 70—80 mln ton ropy rocznie. 90 proc. wydobytej ropy będzie eksportowane. Obecnie Norwegia produkuje ok. 2 mln ton ropy naftowej, a zużywa prawie 7 mln. Jens Evensen złożył tę wypowiedź na podstawie nowo odkrytych złóż ropy naftowej na Morzu Północnym.

Papadopulos usiłował spiskować

W czwartek w Atenach podano do wiadomości, że były grecki dyktator, Jeorjos Papadopulos przeprowadził ze swej willi, w której trzymany był w areszcie domowym, 8 tajnych rozmów telefonicznych ze swymi zwolennikami. Treścią tych rozmów była sprawa niedopuszczenia do listopadowych wyborów powszechnych i obalenie obecnego rządu greckiego.

Michael Petropuleas, dyrektor greckiej służby telekomunikacyjnej oświadczył, że nie ustalono jeszcze, w jaki sposób udało się Papadopulosowi nawiązać te kontakty.

Wojsko Ugandy w stanie pogotowia

Według doniesień z Kampali, prezydent Ugandy Idi Amin postawił siły zbrojne kraju w stan pogotowia: cały personel lotnictwa wezwano do baz. Posunięcia te — jak stwierdza kenijski dziennik „Daily Nation" związane są z niedawnym „konfliktem dyplomatycznym" między Ugandą a W. Brytanią. Władze ugandyjskie oskarżyły kilku brytyjskich dyplomatów o działalność szpiegowską i zażądały ich wyjazdu z Ugandy. Innym obywatelom brytyjskim w Ugandzie zarzucono szpiegostwo gospodarcze.

Zamach bombowy w Londynie

W nocy z czwartku na piątek do piwiarni, sąsiadującej z koszarami wojskowymi w londyńskiej dzielnicy Woolwich, wrzucono bombę. W rezultacie eksplozji ładunku gelignitu, o przypuszczalnej wadze 4—5 kg, śmierć poniosła jedna osoba, a 35 — obrażenia. Wśród ofiar znajdują się wojskowi.

Według informacji przekazanej do redakcji londyńskiego dziennika „Daily Mail", zamachu dokonała bojówka organizacji terrorystycznej „Czerwona flaga-74", w której skład wchodzą członkowie ekstremistycznego, anarchizującego odłamu politycznej lewicy.

Tragiczne skutki kaprysów pogody we Włoszech

6 osób zginęło, są ranni i zaginieni — oto tragiczne następstwa kaprysów aury w południowych regionach Włoch. Śnieg ulewne deszcze z wyładowaniami atmosferycznymi, bardzo niskie temperatury nie notowane w tej części kraju, spowodowały znaczne straty gospodarcze. Zatonęło kilkadziesiąt kutrów rybackich, mieszkańcy wielu wiosek musieli opuścić swoje domostwa, niektóre odcinki szos i linii kolejowych zawalone zostały obsuwającymi się masami ziemi, część osad została całkowicie odcięta od świata.

Rekordowy lot „Concorde 01"

Brytyjskie Towarzystwo Lotnicze zakomunikowało, że samolot pasażerski „Concorde 01" pobił w czwartek rekord szybkości przelotu nad Atlantykiem północnym. Odległość 5.261 km, jaka dzieli bazę Fairford w hrabstwie Gloucester od Bangor w amerykańskim stanie Maine, pokonał w czasie 2 godzin 55 minut.

Katastrofa na autostradzie

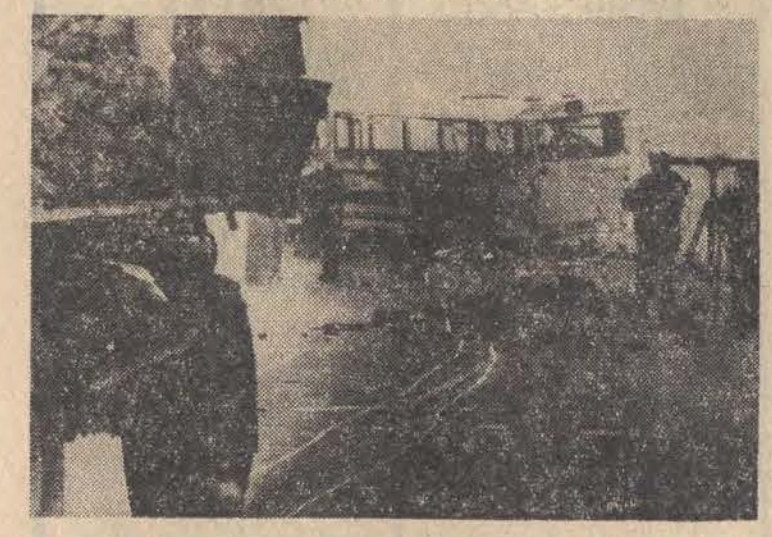

Z powodu gęstej mgły na autostradzie w pobliżu Beudingen (RFN) ciężarówka z ładunkiem ziemi uderzyła w autobus przewożący dzieci szkolne na wycieczkę. W wyniku zderzenia 4 dzieci zostało zabitych i kilkoro rannych. Na zdjęciu: na miejscu katastrofy.

CAF — UPI — telefoto

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

nym w programie charakter priorytetowy.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu zapoznało się z informacją o stanie sanitarnym kraju, sporządzoną przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. Do informacji tej przedstawiciele resortów zgłosili wiele merytorycznych uwag. Oceniono, że stan porządkowy i sanitarny kraju ulega systematycznej poprawie, co jest w dużym stopniu rezultatem przeznaczania przez państwo na ten cel stale rosnących środków finansowych i technicznych.

Kierując się ustaleniami VIII Plenum KC PZPR, Prezydium Rządu zatwierdziło opracowany przez Państwową Radę Gospodarki Materiałowej program zagospodarowania niemetalicznych surowców wtórnych.

* * *

Prezydium Rządu zatwierdziło porozumienia zawarte pomiędzy rządem PRL i rządem ZSRR o współpracy w rozwoju na terytorium Związku Radzieckiego produkcji surowców żelazonośnych i niektórych rodzajów żelazostopów oraz związanych z tym dostaw tych surowców z ZSRR do Polski.

Podjęto również decyzje mające na celu zapewnienie terminowego wykonania dostaw kooperacyjnych różnych urządzeń dla elektrowni jądrowych, realizowanych zgodnie z zawartym w tym roku z ZSRR porozumieniem międzyrządowym o współpracy i kooperacji w produkcji tegoż rodzaju sprzętu.

Spada popyt na „Volkswageny"

Zakłady samochodowe „Volkswagen" w Wolfsburgu w dniach od 25 do 28 listopada po raz ósmy w tym roku zmuszone będą przejść na skrócony czas pracy. Zakomunikowała o tym w czwartek dyrekcja zakładów. Nie podano liczby robotników, których obejmie decyzja dyrekcji. Ostatnio krócej pracowało 43,6 tys. osób. Jest to wynik zmniejszenia popytu na samochody tej marki na rynkach krajowym i zagranicznym.

Biały Dom w kwestii palestyńskiej

Rzecznik prasowy Białego Domu oświadczył w środę, że sprawa przyszłości narodu palestyńskiego jest ważnym aspektem problemu bliskowschodniego. Stany Zjednoczone przyznają — oświadczył on — że uzasadnione interesy narodu palestyńskiego powinny być całkowicie uwzględnione przy omawianej kwestii pokojowego i długofalowego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rzecznik zakomunikował, że Stany Zjednoczone będą dokładać wysiłków, by strony przystąpiły do rokowań. Odmówił on jednak odpowiedzi na pytanie czy Stany Zjednoczone, włączają do uczestników rokowań reprezentantów Frontu Wyzwolenia Palestyny.

Zdenerwował się!

Niedawno jeden z mieszkańców Teofilowa w sposób niecodzienny a zarazem niebezpieczny dał wyraz swemu zdenerwowaniu. Jak to się mu ostatnio często zdarzało, wrócił do domu w stanie nietrzeźwym. Na uwagę żony, pobił ją, następnie zabrał jej garderobę, położył na wersalce i... podpalił. Przerażona kobieta zabrała dziecko i uciekła do sąsiadów. Gdy przyjechała milicja — paliła się już podłoga.

Podpalacz, już trzeźwy, uspokaja swoje nerwy w areszcie. (jc)

Dalsze zeznania H. Marchwickiego

W odbywającej się w Katowicach rozprawie sądowej przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu oskarżonemu o wielokrotne dokonanie zabójstw kobiet, 8 bm. kontynuował składanie rozpoczętych w dniu poprzednim wyjaśnień drugi brat głównego oskarżonego, Henryk Marchwicki. Odpowiada on głównie za udzielenie pomocy w zamordowaniu Jadwigi K. w dniu 4 marca 1970 r.

Henryk Marchwicki scharakteryzował stosunki łączące go z rodzeństwem oraz zawarte dwukrotnie związki małżeńskie, przedstawiając je w gorszym świetle niż w pierwszych wyjaśnieniach. Następnie próbował przekonać członków zespołu sądzącego iż o działalności przestępczej brata Zdzisława, którego zaczął nawet sam podejrzewać o dokonywanie mordów na kobietach, wiedział najmniej ze wszystkich członków najbliższej rodziny, powołując się na różne przeprowadzone z nimi rozmowy.

Ustosunkowując się do zarzutu dotyczącego udzielenia pomocy w dokonaniu zabójstwa Jadwigi K. przez Zdzisława Marchwickiego, oskarżony stwierdził, że już latem 1969 r. Zdzisław Marchwicki opowiadał mu o zatargach brata Jana z jakąś kobietą w miejscu pracy. Na ten sam temat mówił z nim nieco później Jan Marchwicki. Józef Klimczak zaś, na polecenie Jana Marchwickiego pokazał mu tę kobietę na uczelni. Jesienią tegoż roku razem z bratem Janem i Józefem Klimczakiem pojechał wynajętym samochodem w umówione wcześniej miejsce, gdzie miał oczekiwać Zdzisław Marchwicki z zamiarem pobicia powracającej tamtędy do domu zwaśnionej z Janem Marchwickim kobiety. Do pobicia wówczas jednak nie doszło, ponieważ Zdzisław Marchwicki nie zjawił się w wyznaczonym mu rejonie. Henryk Marchwicki oświadczył, że jego brat Jan nie miał już w tym czasie nogi w gipsie. Przyznał także, iż w mieszkaniu Jana Marchwickiego doszło do spotkania, które opuścił na pewien czas Zdzisław Marchwicki, co nie wyklucza, że mógł on wtedy popełnić zbrodnie, gdyż zdarzenie miało miejsce właśnie w pierwszych dniach marca 1970 r.

Na pytanie sądu dlaczego w śledztwie i podczas pobytu w szpitalu oskarżony przyznał się do udzielenia pomocy w dokonaniu zabójstwa Jadwigi K., Henryk Marchwicki powiedział, że złożyło się na to kilka powodów, których jednak bliżej nie potrafi określić.

Dalszy ciąg procesu 13 bm.

Ze spotkania konsultacyjnego OPA

Wniosek o zniesienie sankcji wymierzonych przeciwko Kubie

W piątek 8 listopada w stolicy Ekwadoru — Quito, rozpoczęło się piętnaste spotkanie konsultacyjne Organizacji Państw Amerykańskich (OPA). W obradach uczestniczą ministrowie spraw zagranicznych lub ich zastępcy z 21 państw, włącznie z USA, które reprezentuje podsekretarz stanu do spraw stosunków międzyamerykańskich, William D. Rogers.

Jedynym punktem porządku dziennego jest wniosek Kolumbii, Kostaryki i Wenezueli o zniesienie sankcji ustanowionych przez OPA w 1964 roku przeciw Kubie. Według doniesień agencyjnych, wniosek ma zapewnione poparcie 12 delegacji. Jego zatwierdzenie wymaga jednak 2/3 członków OPA, tj. 14 głosów.

W związku ze spotkaniem w Quito wzmocniono środki bezpieczeństwa. 7 bm. zanotowano tam dwa zamachy bombowe. Odbyły się też demonstracje studentów pod hasłami normalizacji stosunków z Kubą.

Katastrofa kolejowa w Dahomeju

Z Kotonu (Dahomej) donoszą, że w odległości 60 km na zachód od tego afrykańskiego miasta wydarzyła się w czwartek tragiczna katastrofa kolejowa: według pierwszych doniesień, około 80 osób zostało zabitych, jest też znaczna liczba rannych. W oficjalnym komunikacie nie podaje się bliższych szczegółów katastrofy, jej przyczyny i dokładnej liczby ofiar.

Jeden gospodarz w osiedlu

(Dokończenie ze str. 1)

przyszłego roku, zaś realizowana będzie etapami w ciągu najbliższego 5-lecia.

W wyniku tej reorganizacji znikną stopniowo ADM (od przyszłego roku zostaną one zastąpione Terenowymi Oddziałami Obsługi Mieszkańców, które stanowić będą zalążek przyszłych przedsiębiorstw). Zwiększona natomiast zostanie liczba MZBM, które przekształcą się w przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej o nowoczesnym zapleczu technicznym.

Zgodnie z założeniami reorganizacji — już od przyszłego roku obowiązywać będzie również reguła „Jeden gospodarz w osiedlu".

O problemach związanych z reorganizacją gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Łodzi dyskutowano na wczorajszej, zorganizowanej w KŁ PZPR, naradzie aktywu gospodarczego naszego miasta, której przewodniczył II sekretarz KŁ PZPR — **K. Łukaszewski.** Referat wprowadzający wygłosił prezydent m. Łodzi — **J. Lorens.**

W toku dyskusji wyłoniły się także inne, równie ważkie problemy. Przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych „Lokator" i „Bawełna" podnieśli np. m. in. drażliwą sprawę nieprawidłowej polityki przydziału mieszkań ze spółdzielczej puli dla zakładów pracy. Mówiono też o kłopotach związanych z niedostateczną rozbudową sieci komunikacyjnej Łodzi, pozostającą daleko w tyle za rozwojem miasta.

Do wypowiedzi dyskutantów nawiązał w swoim wystąpieniu I sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — **B. Koperski,** który zwrócił m. in. uwagę na opieszałe tempo robót przy przebudowie węzła komunikacyjnego w rejonie Dworca Kaliskiego. I sekretarz KŁ PZPR poruszył ponadto sprawę nie zawsze przemyślanych decyzji dotyczących terminów rozbiórek domów i podkreślił konieczność, jak najszybszego uporządkowania tego istotnego dla miasta problemu.

(at)

24 godziny

GENEWA. — Rząd szwajcarski zwrócił się w piątek do parlamentu, by ratyfikował układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej z 1968 roku, podpisany już przez 96 państw i ratyfikowany przez 53.

KAIR. — Bejrucki dziennik „Al Moharrer" doniósł w piątek, że po 12-godzinnym pobycie w Nowym Jorku, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat, uda się na zaproszenie premiera Fidela Castro z wizytą oficjalną na Kubę.

PARYŻ. — Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger zakończył w piątek wizytę w Izraelu i po południu udał się do Tunezji.

PARYŻ. — Agencja AFP podaje z Ankary, że w wyniku interwencji wojska podczas zamieszek na uniwersytecie w Ankarze rannych zostało 74 studentów, w tym 4 ciężko.

GENEWA. — Na giełdzie w Zurichu złoto osiągnęło w piątek szczególnie wysoką cenę 183,25 dolarów USA za uncję.

RZYM. — Ok. 10 mln pracowników przedsiębiorstw prywatnych i państwowych we Włoszech podjęło w piątek rano 4-godzinny strajk. Decyzję przeprowadzenia strajku podjęły związki zawodowe po odrzuceniu przez przedstawicieli organizacji patronackich ich postulatów ekonomicznych.

Spotkanie E. Gierka

(Dokończenie ze str. 1)

W bezpośredniej, serdecznej rozmowie wiele miejsca poświęcono sprawie podnoszenia poziomu publikacji w środkach masowego przekazu, różnorodności i atrakcyjności form wyrazu oraz kompetencji w omawianiu podejmowanej problematyki. Oczekiwania naszego coraz bardziej wykształconego społeczeństwa w tym zakresie stale się zwiększają. Chodzi m. in. o widzenie spraw Polski w kontekście procesów i zjawisk zachodzących w świecie oraz o lepsze wykorzystanie osiągnięć nauki w pracy redakcyjnej.

Mówiąc o ogromnych pozytywnych przemianach zachodzących w kraju, podkreślano zaufanie, jakim społeczeństwo darzy partię. Uczestnicy spotkania mówili także, że prasa ma ważną i odpowiedzialną rolę do spełnienia w walce ze zjawiskami ujemnymi, które istnieją jeszcze w naszym życiu.

W ciągu ostatnich lat poprawiły się zdecydowanie warunki pracy dziennikarzy, m. in. przeprowadzono w tym zawodzie podwyżkę płac. Poważne środki przeznaczono na rozwój bazy oraz wyposażenia i urządzeń prasy, radia i telewizji. Potrzeby są jednak jeszcze większe. Dotyczą one również niektórych spraw socjalnych, m. in. opieki zdrowotnej. Mówiono także o konieczności zwrócenia większej uwagi na sprawy doboru i kształcenia młodych dziennikarzy.

Edward Gierek złożył na ręce Stanisława Mojkowskiego i członków władz SDP podziękowanie dla wszystkich dziennikarzy za dobrą pracę, która stanowi część ogólnonarodowego dorobku w okresie jaki minął od VI Zjazdu partii. Poinformował zebranych o najważniejszych aktualnych problemach rozwoju kraju i zamierzeniach na najbliższe lata.

W przyszłym roku odbędzie się VII Zjazd partii. Oczekujemy, że środowisko dziennikarskie weźmie aktywny udział w dyskusji nad programem, z którym partia przyjdzie na obrady Zjazdu — powiedział m. in. I sekretarz KC PZPR. Nawiązując do spraw poruszonych przez dziennikarzy Edward Gierek podkreślił, że partia przywiązuje wielką wagę do rzeczowej i konstruktywnej, adresowanej imiennie krytyki, która pomaga w pracy, sprzyja dobremu klimatowi społecznemu i aktywności obywatelskiej. Właściwy stosunek do takiej właśnie krytyki jest obowiązkiem wszystkich członków partii, wszystkich reprezentantów władz naszego ludowego państwa i działaczy społecznych.

W Klubie Dziennikarza

◇ Rozkosze łamania głowy

◇ Występy artystyczne

◇ Konkursy z nagrodami „Uniwersalu"

Klub Dziennikarza (ul. Piotrkowska 96) zaprasza na kolejne wydanie **„Rozkoszy łamania głowy"**, które odbędzie się w poniedziałek o godz. 18. W programie: **krzyżówki, szyfrogramy i zagadki premiowane nagrodami ufundowanymi przez DH „Uniwersal".** W minirecitalach aktorskich wystąpią **HANNA GĘBICKA i JERZY JOŃCZYK.** Imprezę prowadzi red. **HENRYK CISKI.** Zapraszamy.

Pożar na lotnisku

W wyniku pożaru na międzynarodowym lotnisku w Anchorage (Alaska) spłonęły 3 samoloty pasażerskie. Łączne straty materialne ocenia się na ponad 10 mln dolarów.

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 6.11. 1974 r. stwierdzono:

18 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 92.851 zł. 2.757 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po około 900 zł, 75.874 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 55 zł.

Na wylosowaną premiowaną końcówkę banderoli na w/w zakłady Małego Lotka stwierdzono dotychczas:

— sześciocyfrową nr 657364 — 1 kupon — nagroda samochód osobowy marki „Fiat 125-p" lub 167.700 zł

— pięciocyfrową nr 57364 — 6 kuponów — nagrody telewizory do odbioru programu w kolorze lub 20.000 zł

— czterocyfrową nr 7364 — 95 kuponów — nagrody radioodbiorniki lub 2.000 zł

— trzycyfrową nr 364 — 920 kuponów — nagrody po 200 zł.

Sprawa niepodległości Wysp Zielonego Przylądka

Sekretarz generalny Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei — Bissau i Wysp Zielonego Przylądka (PAIGC), Aristides Pereira zażądał natychmiastowego rozpoczęcia negocjacji między Portugalią i PAIGC w sprawie niepodległości Wysp Zielonego Przylądka. Pereira wygłosił w Bissau przemówienie z okazji wizyty prezydenta Republiki Somali, przewodniczącego OJA, Mohammeda Siad Barre w Gwinei-Bissau. Sekretarz generalny PAIGC oświadczył, że jego partia jest przekonana, że intencje nowego rządu portugalskiego są w tej sprawie szczere i poważne.

Kronika wypadków

● Zbigniew K. lat 24 (brak bliższych danych) przechodząc nieostrożnie tory kolejowe przy wiadukcie na Zabieńcu, potrącony został przez pociąg. Rannego przewieziono do Szpitala im. Barlickiego.

● W godzinach rannych na ul. Kopcińskiego przy Małachowskiego kierowca „Fiata" 7634 Zbigniew P. (Uniwersytecka 38) uderzył w słup latarni oświetleniowej. Ofiar nie było, straty są znaczne.

● Na ul. Lutomierskiej przy Mokrej kierowca „Syreny" 2185 IB, Jerzy D. (Woronicza 8) potrącił przechodzą jezdnię Kazimierę J. lat 73 (Mokra 19a). Piesza doznała wstrząśnienia mózgu i rany głowy. Przewieziono ją do szpitala. (kl)

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 7 listopada 1974 roku zmarł w wieku 28 lat

Ś. † P.

LECH KACPRZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 listopada br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, SYN I RODZICE

W dniu 7 listopada 1974 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Syn i Brat, przeżywszy lat 59

Ś. † P.

ROMAN BRYKALSKI

technik włókiennik, były długoletni kierownik Wydziału Wykończalni ZPB im. Armii Ludowej, członek Prezydium Rady Narodowej Łódź — Górna, wieloletni ławnik Sądu Powiatowego dla M. Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 listopada 1974 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 156, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, MATKA, SIOSTRA, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA.

Prosimy o niekładanie kondolencji.

Z powodu nagłej śmierci naszego nieodżałowanego Kolegi

MGR INŻ.

ZDZISŁAWA RYCHLICKIEGO

wyrazy głębokiego współczucia Żonie, Córce i najbliższej Rodzinie składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ZAKŁADU PROJEKTOWANIA ZUGIL W ŁODZI

Koleżance IRENIE RYCHLICKIEJ wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

MĘŻA

składają:

RADA PEDAGOGICZNA, POP PZPR, ADMINISTRACJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 64

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 listopada 1974 roku zmarł w wieku 65 lat, drogi, kochany Mąż, Tatuś, Teść i Dziadek

Ś. † P.

STANISŁAW KAWNIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 listopada br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym powiadamia

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy grono Przyjaciół i Znajomych, że w dniu 7 listopada 1974 roku zmarł

Ś. † P.

WŁADYSŁAW BARANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 listopada br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach.

DZIECI i RODZINA

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Karać nie tylko piłkarzy

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Wychowawczego i Dyscypliny sekcji piłkarskiej WFS znów posypały się kary na zawodników występujących w drużynach klasy międzypowiatowej. Po wnikliwym przeanalizowaniu sędziowskich protokołów nałożono kary 7 piłkarzom.

3-miesięczną dyskwalifikację otrzymał zawodnik żychlińskiego Emitu W. *Kondratowicz* za kopnięcie przeciwnika bez piłki. Sześciu innych zawodników ukarano miesięczną dyskwalifikacją. Na liście tej znaleźli się: *W. Malinowski* (Młodzieniaszek Pabianice) za brutalną grę, *A. Rajski* (Pilica Tomaszów) za krytykowanie orzeczeń arbitra. Podobne przewinienia mają na swym koncie *J. Głowacki* i *L. Sowiński* (obaj Pelikan Łowicz), oraz *R. Śliwiński* i *A. Kopera* z radomszczańskiej Stali. Ten ostatni otrzymał karę z zawieszeniem do końca czerwca przyszłego roku.

* * *

Jak z tego widać bezpardonowa brutalna gra, polegająca na polowaniu na kości przeciwnika a nie na piłkę, liczne, bez żadnego uzasadnienia dyskusje z sędziami, krytykowanie ich słusznych orzeczeń, ba — słowna obraza arbitrów jest na porządku dziennym. I co smutniejsze dzieje się to na oczach widzów i najczęściej przy biernej postawie działaczy klubowych. Celują w tym przede wszystkim zespoły klasy międzypowiatowej i klas niższych. Jeden wypływa z tego wniosek: zarządy klubów ciągle zbyt mało uwagi poświęcają sprawom wychowawczym. Skoro tak się dzieje naszym zdaniem nie pozostaje nic więcej jak karać i to coraz surowiej nie tylko samych piłkarzy, ale i ich opiekunów.

Zaczyna się od kopania przeciwnika i obrazy słownej sędziego. A skończy się — jeśli nie będziemy temu przeciwdziałać — na wymierzaniu kary arbitrom przez zawodnika. Jak to miało miejsce niedawno w czasie meczu Czarni II (Radomsko) — LZS Gorzkowice, kiedy niezadowolony z werdyktu sędziego piłkarz z Radomska G. Dukat wymierzył arbitrowi karę według własnego uznania. (z)

DZISIEJSZE IMPREZY

HOKEJ NA LODZIE: I liga **ŁKS — Podhale (Nowy Targ),** lodowisko w Pałacu Sportowym, godz. 18.

PŁYWANIE: Zawody dzieci i młodzików o puchar WFS, basen Startu, ul. Teresy 56, godz. 17.

PIŁKA KOSZYKOWA: II liga mężczyzn **ŁKS — Stal (Ostrów Wlkp.)** hala przy al. Unii 2, godz. 17. II liga kobiet **MKS Włókniarz (Pab.) — Ślęza (Wrocław),** w Pabianicach, ul. Orla, godz. 17.30.

PIŁKA RĘCZNA: II liga kobiet **Start — Warta (Gorzów),** hala przy al. Unii 2, godz. 18.

PIŁKA SIATKOWA: II liga mężczyzn **Anilana — Górnik (Kazimierz)** sala ZSZ przy ul. Armii Czerwonej 119, godz. 18. **Resursa — Karpaty (Krosno),** hala przy ul. Letniej 4, godz. 18, **Lechia — Mazowsze (Zegrze),** w Tomaszowie ul. Nowomiejska 9, godz. 18.

SZERMIERKA: Indywidualne mistrzostwa okręgu juniorów młodszych, w Pabianicach, ul. Nowotki, od godz. 16.30.

TENIS STOŁOWY: II liga **Energetyk — Warta (Gorzów),** ul. Zacisze 7, **Tęcza — Motor (Lublin),** ul. Różyckiego 5, **AZS — Spójnia (W-wa),** ul. Lumumby 22, **Start (Pab.) — Arka (Gdynia),** w Pabianicach, wszystkie mecze o godz. 17.

INFORMUJEMY...

Pracowników łódzkich spółdzielni informujemy, że w każdą niedzielę w sali III LO przy ul. Sienkiewicza prowadzone są zajęcia z gimnastyki ogólnorozwojowej, dla mężczyzn w godz. 8—9 i dla kobiet od 9—10.

II LIGA KOSZYKARZY

Z czterech drużyn naszego okręgu występujących w II lidze piłki koszykowej mężczyzn dotychczas najlepiej sprawuje się zespół ŁKS przodując w tabeli grupy północnej. Koszykarze z al. Unii mają szansę utrzymać przodownictwo pod warunkiem odniesienia zwycięstw w sobotnio-niedzielnych meczach u siebie z zajmującą piątą lokatę Stalą z Ostrowa Wlkp.

Pozostałe zespoły regionu łódzkiego grają na wyjeździe. Społem (5 miejsce w tabeli grupy południowej) zmierzy się ze Skrą w Warszawie, a Piotrcovia ze Zniczem w Pruszkowie. Koszykarze Startu wyjechali do Gdańska gdzie grać będą ze swoim imiennikiem.

Przyszłoroczne starty polskich lekkoatletów

Wyjątkowo bogaty — jak przystało na przedolimpijski sezon — będzie program przyszłorocznych startów polskich lekkoatletów.

Centralną imprezą inaugurującą międzynarodowe występy będą halowe mistrzostwa Europy, które rozegrane zostaną w katowickim „spodku" 8 i 9 marca 1975 r. W tydzień po tej imprezie najlepsi przełajowcy wezmą udział w silnie obsadzonym crossie (uważanym za nieoficjalne MŚ) w Rabacie. Oprócz tego PZLA zgłosił do międzynarodowego kalendarza imprez przełaje w Żaganiu (2.III.) i Ostrzeszowie (13.IV.) oraz międzynarodowe mityngi bydgoskiej Brdy (21.IV.), Skry (14.VII.), międzynarodowe mistrzostwa stolicy (23—24.VIII.), a także Memoriał im. „Kusego" (20.VI.).

Najważniejszą imprezą sezonu letniego będzie Puchar Europy. Nasze ekipy zapowiedziały rewanż za ubiegłoroczne niepowodzenia (odpadnięcie w półfinałach). Chociaż konkurencja będzie jeszcze trudniejsza. Kobiety mają m. in. za rywalki silne zespoły: RFN i Finlandii (zawody odbędą się 12.VII w RFN), a mężczyźni (Londyn 12—13.VII.) — ZSRR, W. Brytania i Szwecja. Do finału (16 i 17. VII.) w Nicei awansują po dwa zespoły oraz obrońca tytułu w konkurencji mężczyzn — ZSRR.

Z innych międzynarodowych imprez lekkoatletycznych przyszłego roku z udziałem biało-czerwonych warto wymienić m. in. trójmecz Polska — RFN — Finlandia (Helsinki 6—7. VI.) i Polska — USA — CSRS (Praga 7—8.VII).

W dniach 26—28 lipca 1975 r. ekipa polskich lekkoatletów weźmie udział w wielkim międzynarodowym przedolimpijskim rekonesansie w Montrealu. 3—4.VI. w Bydgoszczy dojdzie do ciekawego meczu Polska — Francja. Stadion bydgoskiego Zawiszy będzie areną finałów Pucharu Europy w wielobojach (6—7.IX.), a bogaty sezon seniorów zamknie Puchar Europy w chodzie (11—12.X.) we Francji.

Z najważniejszych imprez juniorów warto wymienić ME (22—24.VIII. w Atenach).

Jakob z Orła mistrzem Polski

W drugim dniu rozgrywanych w Gliwicach indywidualnych młodzieżowych mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów jako pierwsi na pomost wyszli zawodnicy wagi piórkowej. Wśród 11 zawodników walkę o zwycięstwo toczyło dwóch ciężarowców łódzkiego Orła Włodzimierz Jakob i Antoni Pawlak oraz reprezentant Zawiszy Kazimierz Jarczyński. Ostatecznie zwyciężył Jakob 250 kg, wyprzedzając w dwuboju o 5 kg Pawlaka i Jarczyńskiego.

W wadze lekkiej startowało 13 sztangistów. Bezkonkurencyjnym okazał się 23-letni Łostowski, który zaliczył wszystkie sześć podejść i osiągnął najwartościowszy wynik 282,5 kg.

Polscy tenisiści przegrali z Danią

W eliminacyjnym spotkaniu o puchar króla szwedzkiego Dania pokonała w Kopenhadze drużynę Polski 3:2. W grze podwójnej, która zakończyła się o godzinie 1.30 w nocy, Duńczycy Tom Christensen i Lars Elvstroem zwyciężyli reprezentantów Polski Nowickiego i Niedźwiedzkiego 6:3, 3:6, 14:12, 8:6.

Bokserski turniej juniorów

W niedzielę na ringu w sali Gwardii przy ul. Głównej 17 odbędzie się turniej pięściarski juniorów okręgu łódzkiego. Początek o godz. 11.

Impreza ta zorganizowana została przez działaczy sekcji pięściarskiej WFS z myślą o wyłonieniu najlepszych młodych bokserów, którzy mają szansę zakwalifikowania się do reprezentacji Łodzi na turniej finałowy o puchar GKKFiT. Odbędzie się on w dniach 22—24 bm. w Chrzanowie. Przypomnijmy, że nasi juniorzy bronią tego trofeum wywalczonego w ubiegłym roku.

Przed wyjazdem do Chrzanowa przewiduje się kilkudniowe zgrupowanie wszystkich zawodników zakwalifikowanych do reprezentacji naszego okręgu.

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

dziś tu jutro tam...

STANISŁAW S. miał 18 lat, kiedy pierwszy raz w życiu podpisywał umowę o pracę. Teraz ma 20 lat i w tym krótkim czasie zdołał już „zaliczyć" pięć przedsiębiorstw. W kadrach mówią o nim, że jeśli w takim tempie będzie zmieniał roboty, to wkrótce w jego ankiecie personalnej zabraknie miejsca na kolejne wpisy. W żadnym z zakładów nie zagrzał długo miejsca. Najkrócej pracował w „Optimie", gdzie zwolniono go za wywołanie bójki w czasie wykonywania służbowych obowiązków. W „Skogarze" nie mógł znaleźć wspólnego języka z mistrzem, w „Majedzie" powtórzył się chuligański wybryk. Dwa razy samowolnie porzucił pracę. Teraz trafił na Nowe Sady, do „Kaliny", gdzie zaproponowano mu przyuczenie do zawodu. Zarabia 1.400 zł i twierdzi, że kiedy zda egzamin, zostanie na stałe w „Kalinie".

Janusz P. jest o rok młodszy i życiorys ma uboższy. Ale jego pierwsze zetknięcie z pracą nie wypadło korzystniej. Rozpoczął pracę w „Elcie", aby po 2 miesiącach porzucić ją samowolnie. Nadeszło lato — mówi — przygrzało słońce, na ulicach pojawili się opaleni ludzie, postanowiliśmy więc pojechać z kolegą do Sopotu. I tak któregoś dnia zamiast do „Elty" dwaj koledzy pojechali na Dworzec Kaliski.

Przez jakiś czas Janusz był bez zajęcia. Obecnie pracuje w „Kalinie". Żałuje trochę, że „tak się jakoś złożyło", bo na wiosnę pójdzie do wojska i mając krótki staż pracy, nie otrzyma całej „wyprawki".

Z kolei 20-letnia **Aleksandra W.** tak wyjaśnia powody porzucenia poprzedniej pracy.

— Skończyłam w Przedborzu trzyletnią szkołę krawiecką. Pracę dostałam w radomszczańskim oddziale „Sigmatexu". Miesiąc w miesiąc moje zarobki nie przekraczały 1200 zł. Za mieszkanie płaciłam 500 zł. Na żywność i inne wydatki zostawało niewiele. Czasami przywiozłam coś z domu od rodziców, ale było mnie wstyd, że ukończyłam szkołę zawodową i tak mało zarabiam. Normy były wysokie, a stawki niskie. W dodatku bywały dni, że nie było roboty. Nie wiem dlaczego, może nie przywieźli z magazynu, a może w samym magazynie były pustki.

Zakład niby nowy, a jednak zaniedbany. Przypominam sobie, że nie miał kto wprawić szyby w suficie, aż zalało halę. Maszyny stały w wodzie, a wyroby suszyłyśmy na kaloryferach. Chodziłam do biura, ale nie chciano mnie zwolnić, bo brak było ludzi. Więc rzuciłam pracę. Wraz ze mną przyjęto kilka koleżanek i żadna nie pracuje już w „Sigmatexie". W „Kalinie" zapewniono mi lepsze warunki.

Z rozmów przeprowadzonych w „Kalinie" z robotnikami wybrałem trzy charakterystyczne przykłady. Skłaniają one do ogólniejszych refleksji.

Każdego roku blisko 3 mln Polaków zmienia miejsce pracy. Ta stosunkowo duża ruchliwość ma swoje dobre i złe strony. Człowiek nie jest przypisany przez całe życie do jednego miejsca pracy, do jednego zawodu, którego — jak często się zdarza — w czasach młodości

IRENEUESZ KAMPINOWSKI

wyuczył się nie zawsze zgodnie z zamiłowaniami, a tylko dlatego, że szkoła była blisko domu lub tak doradzili rodzice. Później zaś okazało się, że była to życiowa pomyłka. Stąd też możliwość otrzymania pracy bez mała wszędzie pozwala pracownikowi dobrać sobie taki zakład, w którym może ziścić swoje aspiracje, zrealizować plany, w pełni wykorzystać kwalifikacje i umiejętności.

Ale łatwość uzyskania pracy (niewiele jest zakładów, w których nie narzeka się na brak rąk do pracy) powoduje nadmierną fluktuację i sprzyja niekorzystnym zjawiskom, do których należy rozpowszechniony zwyczaj samowolnego porzucania pracy.

Spośród blisko 3 mln Polaków zmieniających rokrocznie pracę ponad 600 tys. porzuca tę pracę samowolnie, co ma swoje ujemne skutki w dziedzinie produkcji. Nieoczekiwana absencja kilku pracowników w wydziale może skutecznie zdezorganizować proces produkcyjny i mimo takich czy innych doraźnych posunięć powoduje straty dla zakładu. Czasami strat w produkcji szczęśliwie udaje się uniknąć, każda jednak nieobecność powoduje bałagan, rodzi nowe problemy, odbija się na pracy innych.

W każdym mieście, w każdym środowisku znaleźć można większe i mniejsze grupy ludzi, których można byłoby zakwalifikować do grona „wędrownych ptaków". Są wśród nich i wieczni malkontenci i lenie, są nierzadko ludzie z tzw. marginesu. W stosunku do tych na pewno słuszne jest zarządzenie, które mówi, że każdy kto samowolnie porzuci pracę nie może w nowym zakładzie otrzymać więcej, niż w poprzednim. Rzecz w tym, że nie zawsze można stosować się do tego zarządzenia, zwłaszcza zaś wtedy, kiedy ktoś kto porzucił pracę przechodzi do zakładu o zupełnie odmiennym profilu produkcyjnym.

Wśród porzucających pracę duży odsetek stanowią pracownicy, którzy chcą rzetelnie i wydajnie pracować. Jednak nie każde kierownictwo zakładu potrafi zapewnić im odpowiednie warunki i godziwe zarobki. Niskie zarobki wynikają ze złej organizacji produkcji. Bywa, że na początku miesiąca robotnik czeka na robotę, zaś pod koniec miesiąca musi nadrabiać opóźnienia, aby wykonać miesięczny plan. Potwierdzeniem tego jest przytoczony na wstępie przykład szwaczki z „Sigmatexu".

Relacja dziewczyny nie wystawia „Sigmatexowi" najlepszego świadectwa. Niestety, podobnych przykładów można byłoby znaleźć dziesiątki. Na łódzkim podwórku, można byłoby pokazać zakłady, w których w 2 lata po uruchomieniu produkcji wymieniły się całe załogi, z powodu słabego przygotowania produkcji, niedociągnięć organizacyjnych i innych przyczyn.

Jest jeszcze jeden nie mniej ważny, powszechnie znany powód porzucenia pracy, trudny do wyeliminowania — źle układające się stosunki społeczne w zakładzie. Ileż konfliktów między przełożonym i podwładnym kończy się odejściem z pracy. Z tym problemem wiąże się inny — brak należytej opieki nad ludźmi młodymi, podejmującymi pierwszą w życiu pracę.

Młodzi ludzie nierzadko nie zdają sobie sprawy z odpowiedzialności, jaką biorą na siebie, podpisując umowę o pracę. Wraz z podjęciem pracy trzeba pożegnać się z dotychczasowym trybem życia, zwłaszcza zaś gdy jest to praca trzyzmianowa. Adaptacja zawodowa jest dla niejednego bardzo trudnym okresem życia. Dobrze jeśli wtedy młody człowiek znajdzie wokół siebie życzliwych mu ludzi, jeśli ma opiekuna, który pomoże mu i doradzi.

Jestem przekonany, że gdyby ci dwaj młodzi ludzie (o których napisałem na początku) w swej wędrówce po zakładach wcześniej trafili na opiekunów z prawdziwego zdarzenia, na więcej sympatii i życzliwości, ich wędrówka wcześniej znalazłaby finał. W „Skogarze" Stanisław S. na pewno nie był wzorowym pracownikiem, ale też jego bezpośredni przełożony, mistrz niewiele zrobił, a może nie zrobił nic, aby wychować sobie dobrego pracownika. Jak wynika z relacji młodego człowieka, prócz pokrzykiwań, przetykanych wulgarnymi wyrazami, mistrz nie miał nic więcej do powiedzenia.

Tych kilka uwag nie wyczerpuje problemu samowolnego porzucania pracy. Wydaje się jednak, że wymieniłem tu podstawowe przyczyny zjawiska, o których przecież wszyscy organizatorzy produkcji w zakładach wiedzą. Rzecz w tym, aby te proste wiadomości umieć wykorzystać w codziennym działaniu.

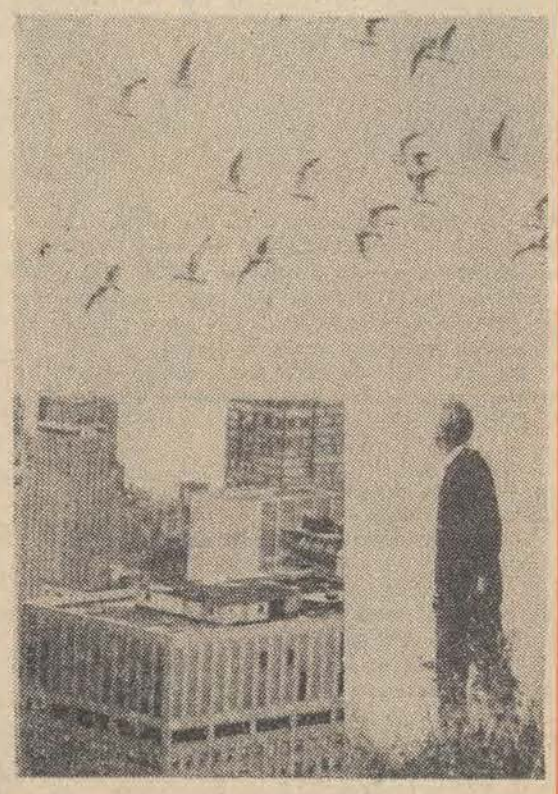

Pracownicy poszukiwani

— DŹWIGOWYCH,
— PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do nauki zawodu,
— ROBOTNIKÓW
— ROBOTNIKÓW wewnętrznych,
— Z... do pracy stałej i sezonowej (na... od dnia 15 października 1974 r. (975 r.) w zajezdni przy ul. T... (Baluty) oraz przy ul. Municy... bez skierowania Wydziału Za...
— SUSZARZ... KIEROWCÓW samochod...
— APRETERC... KIEROWCÓW z upra...
— PRASOWAC... kat. prawa jazdy,
— KIEROWCÓW ciągników,
— OPERATORÓW,
— MECHANIKÓW n...
Kandydaci z terenu... o zgłaszanie się do...

Pracownicy poszukiwani

Zatrudnimy ró... sanitarnych, BLACH... dowych, MALARZA...
— KUCHARZY,
— MŁODSZYCH KUCHARZY,
— POMOCE KUCHNI,
— BUFETOWE i pomoce do bufetu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział spraw pracowniczych, ul. Piotrkowska 44 (w podwórzu). 4546-k

Inteligencja maszyn

Zastosowanie komputera w automatycznym ciągu technologicznym, oznacza dodanie martwemu systemowi maszynowemu „głowy", ośrodka samodzielnego podejmowania pewnych prostych (na razie) decyzji, na podstawie matematycznej analizy sytuacji. A więc dodanie jakiejś namiastki inteligencji. Stąd niezbyt sprecyzowany termin: „sztuczna inteligencja". Obok inteligencji twórczej, technicznej, artystycznej jeszcze „sztuczna"? Ale żarty na bok, bo sprawa jest serio!

Rozwój technologii przemysłowej okresu przedkomputerowego dostarczył ludzkości skomplikowanych urządzeń automatycznych, wykonujących różne programy, czynności, w zależności od — na przykład — rodzaju obrabianego elementu, jego wielkości, twardości itp., a także samokontrolujących się i korygujących swe czynności w trakcie wykonywania pracy, wreszcie — „pamiętających" pewne sytuacje. Rozwój zastosowań elektronicznych maszyn cyfrowych dał ludzkości narzędzie, którym można się wyręczyć w czynnościach intelektualnych wyższego rzędu, a więc zastrzeżonych dotąd tylko człowiekowi. Czynnności te to liczenie, kojarzenie i pamiętanie oraz podejmowanie na tej podstawie decyzji logicznych (np. rozkazy komputera sterującego procesem produkcyjnym).

ODTWÓRCZE NARZĘDZIA

W praktyce okazało się, że są to wycinkowe funkcje intelektualne o charakterze raczej odtwórczym niż twórczym. Komputer

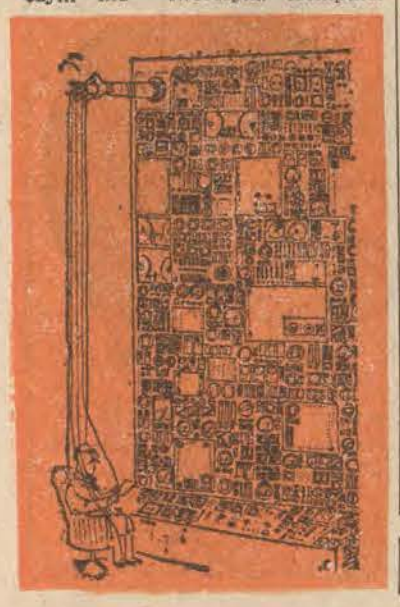

działa tylko według drobiazgowo ustalonego programu kolejnego wyliczenia wszystkich czynności. Wyposażony jest w pewien zakres informacji zgromadzonych w „pamięci", które może zestawiać, analizować i syntetyzować w nowe informacje. Nie potrafi jednak samodzielnie wzbogacać swej wiedzy.

Gdybyśmy nawet uznali, że np. elektroniczna maszyna cyfrowa, sterująca technologią i powiązania z procesami przemysłowymi szeregiem czujników sygnalizujących rozmaite dane o stanie procesu (temperaturę, ciśnienie, skład chemiczny, wilgotność, wielkość produkcji, intensywność pracy poszczególnych maszyn i urządzeń itp.), wzbogaca swą wiedzę o procesie — poprzez dopływ wyżej wspomnianych informacji, to faktem jest, że reaguje na sygnały jedynie w sposób zaprogramowany. Zupełnie nowa, nie przewidziana przez konstruktora i programistę sytuacja zaskoczy maszynę. Nie podejmie decyzji lub podejmie błędną, która w najlepszym razie dotyczyć będzie okoliczności zbliżonych, „znanych" już maszynie.

I tu dochodzimy do sedna sprawy: współczesny komputer nie zdobywa na razie — wiedzy przez doświadczenie, nie potrafi uczyć się.

Maszyna cyfrowa do przetwarzania danych, zainstalowana w pierwszym lepszym wielkim przedsiębiorstwie i zastosowana — bez gruntownych przygotowań — do bardziej złożonych — jak np. liczenie płac — czynności, utrwali tylko istniejący bałagan i konsekwencje systemu zarządzania. Jej matematyczna logika okazuje się w zderzeniu z życiem nierzadko absurdalna, gdyż nie jest korygowana przez doświadczenie, intuicję, czy zwykły ludzki kompromis. Dlatego zastosowanie elektronicznej techniki obliczeniowej w przedsiębiorstwie wymaga reorganizacji objętych komputeryzacją odcinków jego działalności stosownie do logiki maszyny. W zautomatyzowanej kopalni „Jan", której organizacja została przystosowana do elektronicznej techniki obliczeniowej, decyzje produkcyjne zostały skupione w jednym ośrodku — centrum zarządzania, gdzie pracuje sterujący komputer. Jednak rozkazy komputera zatwierdzane są przez człowieka, dyspozytora w tymże centrum. W powszechnym zastosowaniu komputer jest dotąd niczym innym, jak inteligentnym arytmometrem. A jednak w stosunku do maszyny pada słowo „inteligencja".

Nie można zaprzeczyć, że wytworzenie z przyrody nieożywionej urządzeń zdolnych do pełnienia nawet niższych funkcji intelektualnych, zastrzeżonych dotąd istocie na najwyższym szczeblu ewolucji biologicznej, jest rewolucyjnym przełomem. Wymaga wielu nowych pojęć i definicji. Być może w przyszłości zrewidować będziemy musieli nawet definicję życia i myślenia. Toteż pierwszy, hurra-optymistyczny okres komputeryzacji związany był z szeroko zakrojonymi badaniami nad zbudowaniem maszyn elektronicznych na wzór i podobieństwo mózgu ludzkiego, przyniósł jednak pewne rozczarowania. Okazało się, iż mózg jest niezwykle skomplikowanym tworem, że zachodzą w nim złożone procesy natury nie tylko elektrycznej, ale chemicznej, zaś rozwój matematyki i jej aparat pojęciowy nie wystarczają do matematycznego opisania działalności mózgu i stworzenia odpowiednich algorytmów, nie mówiąc już o kłopotach z miniaturyzacją „sztucznego mózgu".

Czyli — jak dotąd — nic nie zastąpi człowieka!

JERZY KAMIENIECKI

ZA SPIŻOWĄ BRAMĄ

Państwo watykańskie lub kościelne jest jednym z najmniejszych w Europie. Zajmuje bowiem tylko 0,44 km kw. powierzchni Rzymu i liczy ok. 1 tys. ludności. Jego głową jest każdorazowy papież, do którego należy najwyższa władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza. Jest on wybierany dożywotnio przez kolegium kardynałów. Kardynałowie przebywający stale w Rzymie kierują kongregacjami, trybunałami i urzędami watykańskimi, które łącznie tworzą Kurię Rzymską. Sekretariat Stanu zajmuje się zagadnieniami polityki zagranicznej i administracją kościelną. Problemami zagranicznymi zajmuje się również Rada do spraw Publicznych Kościoła. Watykan posiada kapitał szacowany na przynajmniej 11 mld dolarów. Jest największym włoskim posiadaczem akcji giełdowych (ok. 6 mld dol.). Zapas złota watykańskiego oblicza się na 12 mld dol. Do Stolicy Apostolskiej należy 456 tys. ha ziemi we Włoszech oraz 250 tys. ha w RFN i innych krajach.

Z Rzymu pisze Ignacy Krasicki

Przekraczając próg watykańskiej Spiżowej Bramy, każdy przybysz zdaje sobie sprawę, że znajduje się w samym centrum państwa stanowiącego fenomen naszych czasów. Ukonstytuowane na mocy Układów Laterańskich w dniu 11 lutego 1929 roku państwo to na suwerennym 44-hektarowym obszarze obejmuje oprócz Bazyliki św. Piotra, placu tej samej nazwy, Pałacu Apostolskiego, w którym mieszka i urzęduje papież, również kompleksy innych budynków i ogrodów rozsianych po Rzymie i okolicy — 12 eksterytorialnych obiektów. Państwo watykańskie jest równocześnie centralną instytucją Kościoła rzymskokatolickiego. Ta jedyna w swoim rodzaju, dwoista natura Watykanu sprawia, że przekraczając próg legendarnej Spiżowej Bramy ocieramy się bezpośrednio zarówno o nurt bieżącej, wartkiej polityki, której ważnym ośrodkiem jest przecież Stolica Apostolska, a równocześnie zbliżamy się bardziej niż kiedykolwiek do samego sedna jednego z najbardziej starych systemów religijnych świata.

Watykan jako państwo ma absolutnego szefa, którym jest wyposażony w pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej każdorazowy papież. Sprawuje on tę władzę za pośrednictwem specjalnej komisji pontyfikacyjnej, kierowanej przez kardynała i gubernatora Citta del Vaticano. Gubernator dysponował do niedawna mikroskopijną armią, której rdzeń stanowiły papieska żandarmeria (obecnie stopniowo likwidowana) oraz (istniejąca wciąż) słynna gwardia szwajcarska, rekrutowana od wieków spośród mieszkańców jednego z helweckich kantonów.

Watykan jako państwo posiada swoją flagę (biało-żółtą z herbem papieskim jako godłem), monetę, a także znaczki pocztowe, stanowiące od dawna ozdobę zbiorów setek tysięcy filatelistów. Dysponuje również własną radiostacją — Radio Vaticana — założoną kiedyś przy współudziale inż. Marconiego, a także prasą: dziennikiem „Osservatore Romano" i tygodnikiem „Osservatore della Donnenica". Każdorazowy dyrektor watykańskiego Biura Prasowego (obecnie prof. Federico Alessandrini) pełni równocześnie funkcję oficjalnego rzecznika Watykanu. Na całej kuli ziemskiej ma Stolica Apostolska placówki dyplomatyczne kierowane przez: nuncjuszy, pronuncjuszy i delegatów apostolskich innych stopni. Watykańska służba zagraniczna stanowi kolejny, ważny przejaw polityczno-społecznej działalności Stolicy Apostolskiej i jej głowy — rzymskiego papieża.

Jako naczelny organ zarządzania Kościołem dysponuje Watykan, okryty patyną wieków, siecią centralnych urzędów, które umożliwiają papieżowi, biskupowi Rzymu, a tym samym Namiestnikowi Chrystusowemu i głowie Kościoła rzymskokatolickiego, sprawowanie przywództwa religijnego. Urzędy te, a raczej — używając oficjalnej terminologii — święte kongregacje watykańskie, skupione są w Kurii Rzymskiej.

Początki Kurii Rzymskiej sięgają zamierzchłej przeszłości, lat 1059—1060, kiedy dekrety papieskie powołały do życia instytucję kardynałów (pierwotnie proboszczów parafii rzymskich), wyposażając ją w atrybut biskupa „wiecznego miasta".

Przekraczając próg Spiżowej Bramy — pamiętać trzeba i o tym, że obecny Watykan (jako państwo) kontynuuje tradycje państwa kościelnego istniejącego na mapie Europy od roku 756 do roku 1870, a więc bez przerwy 1100 lat! I o tym, że dzisiejsza Stolica Apostolska stanowi nadal kierowniczy ośrodek władzy w tym systemie religijnym, który określamy mianem rzymskiego katolicyzmu.

W Kurii Rzymskiej splatają się elementy władzy państwowej i religijnej. Sekretariat Stanu, główny urząd kurialny, był od wieków zarówno naczelną instancją Kościoła jak i centralnym organem dyspozycyjnym polityki watykańskiej.

ANTCZAKOWIE

Wtedy... kiedy, zaczynaliśmy... Na początku... Zawsze we wspomnieniach wszystko zdaje się najlepsze, powoduje ucisk w gardle. Tego się nie zapomina. Zwłaszcza, gdy potem, przez te 25 lat, było się w centrum akcji, żyło się w rytmie wyznaczonym godzinami pracy w teatrze: od godziny 8 do 12 i od 18 do 22. W tzw. „międzyczasie" trzeba jeszcze prowadzić dom, wychować dzieci.

1946

Ona — młoda, niespełna 20-letnia dziewczyna, szczupła, ciemnowłosa.

On — dopiero przekroczył dwudziestkę, wysmukły blondyn.

I on i ona wrócili właśnie z robót w Niemczech. Obydwoje chcieli zacząć normalne życie. Kim być, jaki wybrać zawód? Marzenia sprzed 1939 roku, zgubiły się gdzieś w trudnych wojennych latach. Podjęli więc po prostu pracę, jaka się nadarzyła. On i ona przyszli do teatru. Byli bileterami w „Kameralnym" (u Axera). Tu się poznali.

1947

Biorą ślub. Praca w teatrze ogranicza możliwości towarzyskie, szczególnie dokucza to młodym. Niemal wszystkie wieczory ma się zajęte. Dobrze więc, że chociaż mogli być razem. Irena i Marian Antczakowie. Zaczęli więc wspólne życie. Prywatne i zawodowe.

Początkowo myśleli o zmianie pracy, traktując tę w teatrze, jako chwilowe „zaczepienie". Ale teatr wciąga. Trudno nie dzielić z aktorami, twórcami, wrażeń ze spektaklu, wyzbyć się troski o każdą inscenizację.

1949

Teatr „Kameralny" opuszcza Łódź, przenosząc się do Warszawy. Antczakowie zostają w Teatrze Nowym. Tak się zaczęło nowe 25 lat. Organizowanie zespołu, robota nad historyczną dziś inscenizacją „Brygady szlifierza Karhana", to wszystko było także ich udziałem. — **Aktorzy robili spektakle, my zaś, personel techniczny, montowaliśmy krzesła, organizowaliśmy widownię, doprowadzaliśmy nasz gmach do porządku. Spędzało się tu wtedy dni i noce, robiąc wszystko, by pierwsze spotkania z publicznością wypadły jak najlepiej.**

W ciągu 25 lat pracy w Teatrze Nowym, obydwoje wykonywali różne funkcje. Teraz pani Irena jest starszą garderobianą, pan Marian — brygadzistą sceny. Wychowali trzech synów — (właściwie babcia ich wychowała, my przecież cały dzień w teatrze).

Każda sztuka nakłada nowe obowiązki. Trzeba wszystkiego dopilnować, tak przygotować garderobę, by aktor szybko mógł się przebrać, by miał wszystko pod ręką.

1974

— **Pracuję z mężczyznami** — mówi pani Irena — **i wolę tę pracę. Z chłopami bowiem łatwiej się dogadać niż z kobietami... Pewnie, nie zawsze udaje się obejść bez spięć. To przecież ogromnie nerwowa praca. Mam jednak żelazną zasadę: staram się przemilczeć wszystko, dopóki nie zakończy się spektakl. Myślałam nieraz — gdy skończę 55 lat, idę natychmiast na emeryturę. Ale teraz, gdy coraz bliżej do tej daty, zaczynam się wahać. Nie chcę rozstać się z teatrem, zwłaszcza, że wrócił dyrektor Dejmek. To dla mnie trochę, jak powrót do młodości, do tych pionierskich lat, kiedy wszystko było nowe i pierwsze. Kiedy stawiano nam duże wymagania, rygorystycznie przestrzegano dyscypliny. To były wspaniałe lata.**

— **Nam wciąż wydaje się, że jesteśmy tu potrzebni, choć praca niewdzięczna i ciężka** — dodaje pan Marian. **Ludziom z zewnątrz wydawać się może, że w teatrze to „fajna robota". Kiedy zapada kurtyna, brygadziści na własnych plecach przenoszą dekoracje, montują scenę. Ale szczerze mówiąc, to też tylko część prawdy. Bowiem najmilej wspominam te inscenizacje, które wymagały największego wysiłku. „Życie Galileusza", „Don Juan", „Medea"...** — cały czas trzeba było stereczeć za kulisami i pilnować sztuki.

Nie brak i dramatycznych wspomnień. Pamiętam, gdy przy „Kordianie", choć na próbach wszystko grało, na premierze wyciągi ruszyły inaczej niż powinny i, co gorsza, przy otwartej kurtynie. Wstyd spojrzeć w oczy realizatorom i publiczności. Do dziś ciarki przechodzą mi przez skórę.

Leży przed nami album zdjęć. W teatrze każdy chyba ma takie swoje małe archiwum. Wiele tu zdjęć „rodzinnych", prezentujących cały zespół.

— Takie portrety — mówią państwo Antczakowie — robiliśmy za Dejmka zawsze, po każdej premierze.

Na wielu zdjęciach oglądam mojego dzisiejszego rozmówcę w różnorakich kostiumach. W wielu spektaklach bowiem statystował. Album pełen jest zdjęć dokumentujących te chwile, stanowiące często najważniejsze momenty teatralnego życia ludzi z cienia ramp. Na jednym z nich M. Antczak statystujący w „Weselu Figara".

— **To stare dzieje, 1955 rok, u Merunowicza...**

— Czas już skończyć naszą rozmowę, na scenie trwa bowiem próba nowego „Wesela Figara". We wtorek premiera.

RENATA GRZELAK
Fot.: — L. Olejniczak

Kultura w służbie przyjaźni

Od ośmiu już lat rozwija się współpraca kulturalna pomiędzy ziemią łódzką i smoleńską. Okazję do wymiany osiągnięć kulturalnych są częste kontakty artystów, ludzi pióra i działaczy. Dla przykładu — na Smoleńszczyźnie przebywali członkowie „Estrady Przyjaźni", działającej przy Zarządzie Wojewódzkim TPP-R oraz soliści łódzkiego Teatru Wielkiego. Z kolei w Łodzi i na ziemi łódzkiej odbyło się spotkanie ze studentami i naukowcami Smoleńskiego Instytutu Pedagogicznego. Dużym powodzeniem cieszyły się wystawy obrazujące dorobek gospodarczy i kulturalny Smoleńska zorganizowane w Łowiczu, Sieradzu i Tomaszowie Mazowieckim. Do tradycji weszły spotkania i odczyty poświęcone wybitnym ludziom Smoleńszczyzny, takim jak Michał Glinka, Jurij Gagarin, czy Michał Jegorow.

Wydawnictwo Łódzkie wydrukowało książkę Nikołaja Moskwina pt. „Partyzanckie szlaki" — mówiącą o walkach partyzantów radzieckich na ziemi smoleńskiej. Przetłumaczono na język polski fragmenty powieści pisarza Nikołaja Antonowa pt. „Patrz prosto w oczy" oraz kilkadziesiąt wierszy poetów smoleńskich. Tysiące mieszkańców Smoleńska zwiedziło wystawę poświęconą dorobkowi gospodarczemu i kulturalnemu ziemi łódzkiej w 30-leciu PRL.

ZAPRASZAMY W NASZE PROGI

„Serdecznie zapraszamy w nasze progi wszystkich chętnych, którzy zechcieliby wziąć udział w imprezach i spotkaniach organizowanych przez szkołę — młodzież i jej grono pedagogiczne" — powiedziała nam przedstawicielka tegoż grona p. Henryka Stępień. Z tego zaproszenia Szkoły Podstawowej nr 64, skorzystało niedawno około 400 mieszkańców osiedla Dąbrowa, którzy przybyli na ciekawie urządzoną wieczornicę z okazji 57 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Wieczornica ta stała się okazją do wręczenia dyplomów działaczom osiedlowym za ich pracę na rzecz środowiska, a ponadto rozpoczęła ona **cykl spotkań pod hasłem: „młodzież szkoły nr 64, na jesienne i zimowe wieczory — mieszkańcom osiedla". Uczniowie i nauczyciele planują m. in. zorganizowanie ciekawych imprez w karnawale, zapraszają na spotkania z interesującymi ludźmi, pragną objąć opieką najstarszych i samotnych mieszkańców osiedla.**

Niedawno koło plastyczne, działające przy szkole nr 64, ogłosiło konkurs na plakat i grafikę, o tematyce związanej z Rewolucją Październikową. Na konkurs wpłynęło blisko 550 prac, których wystawa czynna jest obecnie w gmachu szkoły. Wszyscy chętni — i nie tylko dziewczynki — mogą również obejrzeć ciekawą, eksponowaną w szkole nr 64, wystawę lalek ubranych w stroje regionalne wszystkich narodów ZSRR. (sl)

KONKURS WIOLONCZELISTÓW

Za kilka dni w Poznaniu rozpocznie się I Ogólnopolski Konkurs Wiolonczelistów im. D. Danczowskiego i Konkurs Kontrabasistów im. A. B. Ciechańskiego. O miano najlepszych ubiegać się będzie 41 młodych artystów z całej Polski. W tej liczbie jest też łodzianka Barbara Misiak, studentka III roku PWSM w klasie J. Węsławskiego. Uczestników konkursów oceniać będzie 11-osobowe jury, w którego składzie jest m. in. rektor PWSM — doc. Z. Płoszaj. 23 bm. zapadnie werdykt. (rg)

U STUDENTÓW

★ Sadowski na organach
★ Stanisławski z mniemanologią
★ Kopczewski z „Kirelejsonem"

W sobotę, dziś (Klub „77" o godz. 20 i Klub „Medyk" o godz. 22) oraz jutro, w niedzielę (Klub „Perełka", godz. 14.30), wystąpi **Grupa Organowa Krzysztofa Sadowskiego z Lilianą Urbańską.**

Konkurują z nimi (Klub „77", niedziela, godz. 17) **prof. Jan Stanisławski**, który wygłosi wykład mniemanologiczny oraz **Andrzej Śmigielski**, wspominający Monachium (stadion, rzecz jasna).

Po raz któryś z rzędu (na życzenie publiczności), z monodramem „Kirelejson", opartym o „Konopielkę" E. Redlińskiego, wystąpi **Jerzy Kopczewski** z „Piwnicy pod Baranami". Rzecz się zdarzy w Klubie „77" (11 bm. o godz. 20.30, 12 bm o godz. 17.30) i w Klubie „Medyk" (12 bm. o godz. 20.30), a także w sali Teatru Rozmaitości 11 bm. o godz. 18, na zaproszenie Domu Środowisk Twórczych.

Spotkanie u wiceprezydenta

O sukcesach i planach Filharmonii Łódzkiej

Dyrektorzy Filharmonii Łódzkiej Henryk Czyż i Kazimierz Mikołajczak przyjęci zostali wczoraj przez wiceprezydenta m. Łodzi — J. Morawca. W spotkaniu uczestniczył dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta W. Pospiech.

Przedmiotem rozmów był m. in. uwieńczony sukcesem, pobyt naszego zespołu w Gruzji, relacją z 12-dniowego tournee, a także współpraca z tbiliską filharmonią, jej przyjazd zaplanowany na 26 bm. Wśród licznych tematów, jakie poruszono w czasie spotkania, sporo miejsca zajęła ponadto sprawa programu popularyzacji muzyki poważnej, szczególnie w środowisku młodzieżowym. Mówiono również o problemach wewnętrznych filharmonii.

Tematem ważkim dla FŁ i całego środowiska kulturalnego Łodzi, jest także sprawa budowy nowego gmachu filharmonii.

Sporo uwagi poświęcono także sprawie, przypadającego w roku przyszłym, a zaplanowanego w dniach 31. V. — 6. VI. 1975 r., jubileuszu 60-lecia istnienia naszej orkiestry.

Na zakończenie spotkania J. Morawiec przekazał na ręce dyrektorów podziękowania dla całego zespołu zarówno za udany i tak pochlebnie przyjęty przez ogólnopolską krytykę i warszawską publiczność, występ w czasie „Panoramy 30-lecia", jak i gruzińskie tournee. „Władze — podkreślił — przywiązują bowiem szczególne znaczenie do rozwoju tych placówek kulturalnych, które są i mają szansę stać się czołowymi w kraju" (rg)

Z TEKI KARYKATUR T. RYNKIEWICZA

KONSTANTY ANDRZEJ KULKA

STANISŁAW GROCHOWIAK

LIZA MINELLI

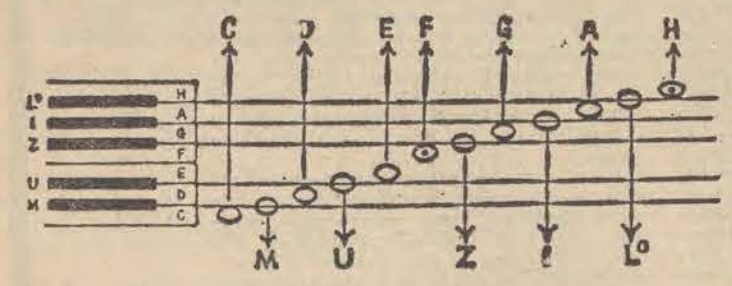

Muzilo — znaczy narzędzie Muz

W najbliższy czwartek o godzinie 18, Telewizja Polska nada w programie II, pierwszą audycję poświęconą nowej metodzie zapisu muzycznego tzw. Muzilo. Zanim zasiądziemy przed telewizorami, garść informacji na powyższy temat.

Wiele mieliśmy na przestrzeni wieków prób stworzenia różnych nowych, często dość oryginalnych metod zapisów muzycznych. Większość z nich nigdy nie znalazła szerszego zastosowania, inne zaś po pierwszych próbach zostały po prostu zapomniane. Tak też było i w przypadku notacji Muzilo, która obecnie przeżywa swój renesans. Wynaleziona przez Polaka znanego esperantystę prof. Henryka Paruzela przed 40 laty, długo nie mogła znaleźć należnego jej w partyturze miejsca. Dopiero po światowym kongresie UEA, na którym to prof. Paruzela przedstawił swoją uproszczoną i spełniającą wszelkie niezbędne warunki prawidłowego zapisu dźwięku metodę, znalazło się wielu jej rzeczników. Jak przysłowiowe grzyby po deszczu zaczęły powstawać w różnych krajach towarzystwa przyjaciół Muzila, a główna bazą do ich działalności stało się miasto Dordrecht w Holandii. W kilka lat po tym towarzystwo afiliowane zostało do Międzynarodowego Związku Muzyków (MEL) z siedzibą we Włoszech. Dziś, TPM posiada swoich przedstawicieli prawie we wszystkich krajach świata. Nasz kraj w tym towarzystwie reprezentowany jest m. in. przez łodzianina pana Stanisława W. Bukowskiego.

— **Co to właściwie jest to Muzilo? — zwracamy się z tym pytaniem do p. Bukowskiego.**

— Notacja Muzilo — mówi nasz rozmówca — to najprostsza i najłatwiejsza metoda zapisu nutowego. Pozbawiona znaków chromatycznych i klucza, który spełnia tu tylko rolę ozdoby, sprowadza liczbę pozycji znaków muzycznych zaledwie do 12 (w normalnym powszechnie stosowanym zapisie jest ich 35). Metodę tę najłatwiej da się zrozumieć w oparciu np. o klawiaturę fortepianu (vide rysunek), choć można ją z równym powodzeniem stosować na wszystkich instrumentach. Jak to widać na rysunku w każdej oktawie mamy 7 białych klawiszów odpowiadających 7 dźwiękom-nutom wpisanym nie na czarnych lecz pod, nad lub między czarnymi liniami, oraz 5 czarnych klawiszów odpowiadających 5 dźwiękom-nutom wpisanym na czarnych liniach. Tak więc białe klawisze to nuty C—D—E—F—G—A—H, czarne zaś to, M—U—Z—I—L, stąd Muzilo! Warto dodać, iż w języku esperanckim znaczy to: narzędzie Muz. Co prawda na pierwszy rzut oka, to „narzędzie Muz", nie wygląda zbyt prosto, ale to tylko pozory. Na dobrą sprawę metoda muzilowego zapisu może być przyswojona w ciągu jednego dnia. Dzięki niej można zapisać na muzilowym papierze nutowym (bardzo zbliżonym do powszechnie stosowanego, z większym tylko odstępem między drugą a trzecią linią), każdą melodię i rytm. Nawet najtrudniejsze np. dodekafoniczne utwory mogą być pisane i drukowane metodą Muzilo. Jednocześnie zaś jej wielkie podobieństwo do notacji tradycyjnej sprawia, że kto poznał metodę Muzilo, ten już zna pismo muzyczne w ogóle, to jest jego znaki, ich znaczenie i wartość, sposób notowania wysokości i kolejności dźwięków, ich rytm i tempo. To wszystko ma tu takie samo zastosowanie, jak w tradycyjnej notacji muzycznej.

Powszechnie wiadomo, że ponad 20 proc. członków naszych zespołów młodzieżowych nie zna podstawowych zasad muzyki, a co za tym idzie nie zna także tradycyjnego zapisu notacji muzycznej. Taki stan rzeczy odbija się niewątpliwie fatalnie na kulturze muzycznej naszych zespołów młodzieżowych. Muzilo, które jest doskonałym sposobem łatwego, nie wymagającego olbrzymiego nakładu pracy wprowadzania w arkana sztuki muzycznej, jest dla nich w tym przypadku olbrzymią szansą. Jako dydaktyczna notacja pomocnicza, czy też jako samodzielna notacja uproszczona, posiada bezsporne znaczenie, jako środek i metoda podnoszenia kultury muzycznej w naszym społeczeństwie. Tak też to rozumie Ministerstwo Oświaty i Wychowania, które zleciło Telewizji Polskiej i Wytwórni Filmów Oświatowych, przygotowanie specjalnych filmów, programów i audycji poświęconych popularyzacji tej metody. Reasumując: Muzilo, to skuteczny sposób do szybkiej likwidacji analfabetyzmu muzycznego, który, jak każdy analfabetyzm bardzo ogranicza osobiste możliwości w sferze kultury.

(Cis.)

PS. Szczegółowych informacji zainteresowanym, udziela Ludowy Instytut Muzyczny 90-101 Łódź, ul. Moniuszki 11, tel. 272-86.

DOKĄD NA ŚWIĘTA „SYLWESTRA" I ZIMĘ

Zima, a z nią święta i „Sylwester" — za pasem. Przezorni łodzianie pomyśleli o tym wcześniej, o czym świadczyłby fakt, że niemal już wszystkie miejsca na wycieczkach zagranicznych, w programie których znalazł się bal sylwestrowy, (m. in. we Lwowie, Moskwie, Leningradzie, Wilnie, a także w Pradze, Budapeszcie czy Bratysławie) zostały już rozprzedane. Z noworocznych imprez, ostatnie możliwości oferuje właściwie tylko PTT-K, gdzie pozostała jeszcze pewna ilość skierowań na wycieczkę do Budapesztu oraz 6 wycieczek autokarowych dla zakładów pracy do innych miejscowości węgierskich.

Więcej szans na wyjazd w okresie świąt i Nowego Roku mają ci, którzy chcą spędzić ten czas w kraju. 2200 łodzian wypoczywać będzie podczas świąt i Nowego Roku w domach FWP. Skierowania pełnopłatne na cały grudzień i ulgowe na okres od 1—14 XII., można otrzymać jeszcze w biurze FWP. Warto tu dodać, że w tym roku z wczasów FWP skorzystało ok. 60 tys. łodzian. Ekspozytura łódzka PTT-K (Piotrkowska 102) posiada wczasy świąteczne i zimowe 14-dniowe w Sudetach i na Suwalszczyźnie, a oddział łódzki (Piotrkowska 70), 5-, 7-, 10- i 14-dniowe w Bukowinie Tatrzańskiej, Zakopanem, Wiśle. W Uniejowie organizuje się wczasy świąteczne 5-dniowe. W tej miejscowości wypoczynek 9-dniowy w okresie świąt organizuje II oddział „Orbisu" przy pl. Wolności. Obecnie prowadzi on także rozmowy, aby podobne wczasy zorganizować w Spale. Na zlecenie zakładów pracy „Orbis", jest w stanie także wysłać autokarami grupy osób na święta i na Sylwestra do różnych miejscowości np. Płocka, Włocławka, Łowicza i Warszawy. Wolne miejsca na Sylwestra w stolicy są jeszcze dostępne dla wszystkich.

Wypoczynek świąteczny 7- i 14-dniowy w Ciechocinku oferuje łodzianom **„Gromada"**, zapewniając noclegi w przyjemnych kwaterach prywatnych, a także na miejscu wyżywienie typu domowego. **„Sports Tourist"** proponuje wypoczynek świąteczny w domu wczasowym „Sobótka" w Świnoujściu i lada dzień oczekuje na nadejście skierowań do innych atrakcyjnych miejscowości krajowych. **LOT i W** (pl. Wolności) ma zamówionych 150 miejsc na wczasach 7- i 14-dniowych w pięknych miejscowościach górskich m. in. w Zakopanem i Szczawnicy.

Kto planuje wyjazd dopiero po świętach, np. w styczniu, ma na pewno jeszcze większe możliwości w zarezerwowaniu sobie wczasów krajowych w WBS FWP, jak i w łódzkich biurach podróży. Z imprez zagranicznych dużo propozycji ma „Sports-Tourist". Atrakcyjnie zapowiadają się zwłaszcza wycieczki do ZSRR, m. in. do Moskwy, Kijowa, Leningradu, Lwowa oraz do Soczi lub Jałty. Ponadto zorganizuje się wycieczki do Budapesztu, Pragi, Bukaresztu, Drezna. Z dalszych — do Egiptu—Grecji oraz Syrii—Libanu—Turcji. Z „Gromadą" można jechać w styczniu na wypoczynek lub leczenie do Jugosławii, Bułgarii, Rumunii. Zarząd Okręgowy PTT-K oferuje wczasy zimowe w Złotych Piaskach i wycieczkę do Libanu—Syrii.

Naszym Czytelnikom, którzy zainteresują się którąś z wymienionych imprez, radzimy nie zwlekać. Jedno jest pewne: chętnych będzie na pewno więcej, niż wolnych miejsc. (Kas.)

PÓŁ MILIONA ZŁ ZA ODPADKI POKONSUMPCYJNE

Od kilku już lat łódzkie restauracje i bary zawarły umowy z kółkami rolniczymi i indywidualnymi rolnikami w sprawie wykorzystywania odpadków pokonsumpcyjnych. Chodziło bowiem o to, aby w ponad 110 lokalach gastronomicznych nic się nie marnowało. Zarówno resztki pieczywa, jak i ziemniaków, obierek po nich, kości i innych odpadków, są skupywane przez kółka rolnicze oraz indywidualnych rolników z terenu Łodzi i podłódzkich okolic.

Oblicza się, że rocznie łódzka gastronomia uzyskuje około pół miliona złotych za sprzedawane resztki z naszych obiadów. Oczywiście stworzono odpowiednie warunki do przechowywania w komorach chłodniczych i specjalnych pojemnikach łódzkich barów i restauracji odpadków. Oddzielnie przechowuje się chleb, oddzielnie ziemniaki, obierki, kości itp. (jkr)

TŁOCZNY GRUDZIEŃ W USC

• 1.100 ślubów • Mało wolnych terminów • Niespodzianka w bałuckim USC

Wiadomo, że połączenie ślubnego przyjęcia ze świętami jest ekonomiczniejsze. Toteż z wyjątkiem USC Łódź-Widzew, który oferuje jeszcze wszystkie terminy grudniowe, również na tydzień przedświąteczny, a także w sobotę 28 grudnia i w Sylwestra — już w żadnym innym USC nie przyjmuje się zgłoszeń, gdyż wszystkie terminy są zajęte. W okresie od 21 do 31 grudnia marsz Mendelssohna w łódzkich salach ślubów zabrzmi 500 razy, a w całym grudniu, udzielonych zostanie 1.100 ślubów.

W bałuckim USC na grudzień przygotowuje się dla nowożeńców i ich gości przyjemną niespodziankę. Jaką — tego nawet nam nie udało się na razie dowiedzieć.

W USC Łódź-Górna w pałacyku, przy ul. Pabianickiej 2, śluby odbywać się będą w dwóch pięknych salach. Natomiast USC Łódź-Widzew wśród grudniowych uroczystości będzie miał także dwa nadania imion nowo narodzonym obywatelom tej dzielnicy — córeczkom małżonków Tadeusza i Anity Tomerów oraz Janusza i Barbary Janczarków. Natomiast już 23 listopada br. uroczyście nadane zostaną imiona bliźniakom: dzieciom Ryszarda i Kazimiery Zająców. Chłopcy otrzymają imiona Jarosław i Krzysztof.

Kierownicy wszystkich pięciu USC w Łodzi, twierdzą, że obecnie narzeczeni przychodzą do ślubu bardzo starannie ubrani. Młode panny najczęściej mają krótkie sukienki w kolorach pastelowych, a do tego wiązanki z barwnych kwiatów, a panowie odchodzą od tradycyjnych czarnych garniturów, zastępując je ubraniami w kolorach bordo, szafir i fiolet. (Kas.)

Punkt konsultacyjny ŁK FJN

Aby przyjść z pomocą komitetom obwodowym i osiedlowym samorządów mieszkańców Łódzki Komitet FJN otworzył punkt konsultacyjny do którego zaprasza w każdy wtorek w godzinach od 16 do 18. Poza osobistymi kontaktami w siedzibie ŁK FJN przy ul. Piotrkowskiej 104 (front parter) porady i informacje można uzyskać telefonicznie 651-58 i 606-28.

Polesie otrzymuje nową przychodnię dermatologiczną

Szpital przy ul. Krzemienieckiej, przy którym od lat już istniała dzielnicowa przychodnia dermatologiczna dzielnicy Polesie, prawdę mówiąc dusił się w swoich starych murach. Dziś sytuacja ulega zasadniczej zmianie. Zakończona została budowa pawilonu na zapleczu budynku szpitalnego, a rozpoczęto wyposażanie gabinetów i pracowni, które znalazły tu obecnie przestronne pomieszczenia.

W nowym pawilonie ulokowana została przede wszystkim dzielnicowa przychodnia dermatologiczna. Powiązanie jednak ze specjalistyczną Kliniką Dermatologiczną Akademii Medycznej, pozwoli w najbliższych miesiącach na uruchomienie tu kilku gabinetów o dużym znaczeniu dla całego miasta. Kolejno więc uruchomiona zostanie niebawem poradnia łuszczycowa, a następnie alergologiczna. Dlaczego przypisujemy im tak duże znaczenie? Zachorowań na łuszczycę obserwuje się na naszym terenie bardzo dużo. Chorzy leczeni są szpitalnie, co wymaga długiego ich pobytu w szpitalu. Teraz, w doskonale wyposażonych gabinetach możliwe będzie leczenie chorych z łuszczycą ambulatoryjnie. Gabinety czynne będą na dwie zmiany, tak aby można było dostosować wizyty chorych do czasu ich pracy zawodowej. Mówiąc zaś najprościej, otwarcie tej poradni w praktyce równoznaczne jest z dobudowaniem oddziału szpitalnego, powiedzmy o 20 łóżkach.

Z kolei uruchomienie poradni alergologicznej związane jest z pracami specjalistów nad zwalczaniem alergii powodowanej przez warunki pracy w przemyśle. Zachorowań w tej dziedzinie obserwuje się także na terenie Łodzi bardzo wiele.

W nowym pawilonie znalazły się również pomieszczenia dla całego szeregu pracowni badawczych i laboratoryjnych. Wymienić należy chociażby pracownię histopatologiczną, immunopatologiczną, czy tzw. hodowli komórkowej. Umożliwią one w praktyce zastosowanie znacznie precyzyjniejszych, a także lżejszych dla pacjentów metod badań diagnostycznych.

Przekazanie służbie zdrowia Polesia nowego pawilonu poradnianego stwarza także pracownikom kliniki znacznie lepsze warunki do pracy dydaktycznej, zaś mieszkańcom Polesia, możliwości korzystania z wysoce specjalistycznych usług w zakresie dermatologii. Gdyby jeszcze można było stworzyć jakiś łącznik pomiędzy budynkiem szpitala i pawilonem poradnianym, aby pacjenci i personel nie musieli biegać po deszczu i śniegu, warunki funkcjonowania zespołu dermatologicznego na Polesiu byłyby niemal doskonałe. Mamy jednak nadzieję, że i to się uda. Najtrudniejsze są przecież tylko początki. (er)

KOMUNIKAT MO

20 października przy ul. Wojska Polskiego 111, w kanale znalezione zostały zwłoki mężczyzny o dotychczas nie ustalonych personaliach.

Rysopis: wiek około 50 lat, wzrost około 166 cm, szczupłej budowy ciała, włosy ciemnoblond czesane do góry, widoczna łysina zatokowa, czoło wysokie, oczy niebieskie, nos szeroki z widocznym zagięciem w lewą stronę, twarz owalna o wystających kościach żuchwy uszy duże, przylegające. Ubrany był w płaszcz koloru granatowego z laminatu, granatową marynarkę, zielona koszulę „polo", granatowy golf, ciemne spodnie w brązowe paski, czarne buty typu „półtraktory".

Osoby mogące udzielić informacji na ten temat, proszone są o zgłoszenie się do KDMO-Bałuty, ul. Ciesielska 27, pokój 47, tel. 292-22 wew. 871, w godz. 8—15.

* ✦ *

Przyczyna śmierci mężczyzny, którego zwłoki znaleziono w Parku Poniatowskiego (publikowaliśmy komunikat MO w numerze wczorajszym „DL") było samobójstwo przez powieszenie, natomiast przyczyna śmierci mężczyzny którego zwłoki znaleziono na ul. Wojska Polskiego 111 było nadmierne spożycie alkoholu.

Na jesiennym spacerze

W Parku Staromiejskim spotkaliśmy na jesiennym spacerze przedszkolaków z zakładowego przedszkola ZPB im. Harnama.

Fot. L. Olejniczak

Dokąd na spacer?

SOBOTA

■ Wycieczka kolarska do Natolina. Zbiórka na Starym Rynku o godzinie 15.30. Prowadzi M. Sar.

NIEDZIELA

■ **V harcerski rajd po Łodzi** organizuje Harcerski Klub Górski na 5 atrakcyjnych trasach. Meta przed budynkiem Chorągwi ZHP ul. Gdańska 165, godz 12—12.45. Dla najlepszych drużyn nagrody. Jedna nagroda dla najlepszego turysty indywidualnego słodkie upominki dla zuchów i nagrody-niespodzianki dla rodziców zuchów. W godzinach popołudniowych quiz turystyczny w MDK z nagrodami.

■ **Wycieczka kolarską do Justynowa.** Zbiórka na Starym Rynku o godz. 9.

■ **Wycieczka piesza na trasie Modlica — Tuszyn** — długości 10 km. Zbiórka na petli MPK Pl. Niepodległości o godz. 10.45—11.15. Prowadzą — E. Zimowska i H. Dyl. (k)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna		03
Straż Pożarna	08, 666-11,	595-55
Pogotowie Ratunkowe		09
Informacja kolejowa		655-55
	284-60	399-80
Informacja PKS	265-96	547-20
Pogotowie wodociągowe		835-46
Pogotowie gazowe		395-85
Pogotowie energetyczne		334-28
Pogotowie ciepłownicze		253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Krakowiacy i górale"
POWSZECHNY — godz. 17 „Jak obrabować bank", godz. 21 „Szachy"
NOWY — nieczynny
MAŁA SALA — godz. 20 „Kubuś Fatalista"
JARACZA — godz. 15.30 „Ania z Zielonego Wzgórza", godz. 19.30 „Tango"
MAŁA SCENA — godz. 19.45 „Rosenkrantz i Guildenstern nie żyją"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Tredowata"
MUZYCZNY — godz. 19 „Pchła w uchu" (od lat 18)
ARLEKIN — godz. 17.30 „Magiczny pierścień"
PINOKIO — nieczynny
Teatr „Pinokio" uprzejmie zawiadamia, że z powodu choroby aktorki przedstawienie sztuki „Król Maciuś I" w dniu 8 bm. zostaje odwołane. Kupony zachowują ważność na następny dzień.

MUZEA

SZTUKI (ul. Wieckowskiego 36) godz. 10— 17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. godz. 10—17
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) nieczynne
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10—18

ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA

BAŁTYK — „Potop" cz. II pol. b/o wieku godz. 10, 13, 16 19
LUTNIA — „Wódz Prusów" radz. od lat 6. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
POLONIA — „Potop" cz. II pol. b/o wieku godz 10 13, 16, 19,
WISŁA — Dni Filmu Radzieckiego „Zapamiętaj imię swoje" (A) radz.-pol b/o wieku, godz. 10, 12.15, 14.30, 17 19.30
WOLNOŚĆ — „Porozmawiajmy o kobietach" USA, od lat 18, g. 10, 12.15, 14.30, 16.45 (godz. 19 — seans zamknięty)
WŁÓKNIARZ — „Potop" cz. I pol b/o wieku godz. 9, 12.15, 15.30, 18.45
ZACHĘTA — „Potop" cz. I pol. b/o wieku, godz. 9.45, 12.45, 16, 19
ŁDK — „Barbarella" wł. od lat 15, godz. 15
STYLOWY — Dni Filmu Radzieckiego „Gdy zakwitną migdały" (A) od lat 15 godz. 16, 18, 20. Projekcja dla ZMS godz. 21.30
STUDIO — Dni Filmu Radzieckiego „Jeździec bez głowy" (A) radz. b/o wieku, godz. 17.30, 19.30
TATRY — „Roztargniony" franc. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30. Pożegnanie z filmem „Doczekać zmroku" USA od lat 15, godz. 17, 19.30
CZAJKA — „Tora, Tora, Tora" USA, od lat 15, godz. 18
OKM — „Wspaniały interes" fr. od lat 15 godz. 16 18, 20
ENERGETYK — „Cenny łup" fr. od lat 15, godz. 17, 19
KOLEJARZ — „Opowieść do poduszki" (USA) od lat 15, godz. 16, 18
GDYNIA — Dni Filmu Radzieckiego „Nadieżda" (A) b/o wieku godz. 10, 12.15 14.30 (godz. 17 — seans zamknięty), „Sybiraczka" (A) b/o wieku g. 20
HAŁKA — Dni Filmu Radzieckiego „Co wieczór o jedenastej" (A) od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
1 MAJA — Dni Filmu Radzieckiego „Król areny" (A) radz. b/o wieku godz. 14.30, 16, „Nie ma mocnych" pol. b/o wieku godz. 17.30 i 19.30 seanse zamknięte
MŁODA GWARDIA — „Wielka włóczęga" franc. b/o wieku, g. 9.30, 12, 14.30 (godz. 17 seans zamknięty), „Tragedia na wrzosowiskach" duński, od lat 15, godz. 20
MUZA — „Zbrodnia w klubie tenisowym" wł.-jug. od lat 18, godz. 16, 18, 20
OKA — „Dowódca łodzi podwodnej" (radz.) od lat 6, godz. 9.45, 15, 17, 19
POLESIE — „Anna Karenina" radz. od lat 15, godz. 17.30
POPULARNE — nieczynne
PRZEDWIOŚNIE — „Druga twarz ojca chrzestnego" wł. od lat 15 godz. 15, 20 (g 17 — seans zamknięty)
PIONIER — „Lew prężysie do skoku" węg od lat 15, g. 13.45. Dni Filmu Radzieckiego „Macocha" (A) b/o wieku godz. 15.30, 17.30, „Ostatnia gra Karima" (A) b/o wieku, godz 19.30
POKÓJ — „Syn Godzilli" jap. b/o wieku, godz. 16 17.45, „Pożądanie zwane Anada" USA-czech od lat 18, godz. 19.30
REKORD — Dni Filmu Radzieckiego „Wykryć szpiega" (A) b/o wieku, godz. 15.30, 17.30, 19.30
ROMA — „Rozbójnicy sycylijscy" wł. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
SOJUSZ — „Tygrysiątko" (B) bułg b/o wieku godz. 16.30 Dni Filmu Radzieckiego „Człowiek stamtąd" radz.-szwedzki b/o wieku, godz 18.30
STOKI — „Wódz Indian Tecumseh" NRD b/o wieku, godz. 15, 17, „Urlop w więzieniu" (A) wł. od lat 15, godz. 19.30
ŚWIT — „Gniazdo" (A) pol. b/o wieku, godz 15.30 „Dziewczyna z pistoletem" wł. od lat 15, godz. 17.45, 19.45

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 2a, Obr. Stalingradu 15.

STACJA KRWIODAWSTWA

Franciszkańska 17/19 przyjmuje codziennie w godz 7.30—14, a w soboty 7.30—13.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Poł.-Gin. AM (ul Curie-Skłodowskiej 15) przyjmuje chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście oraz z dzielnicy Górna z Poradni „K" ul Felińskiego 5 i Zapolskiej 2.

Szpital im. H. Wolf (ul. Łagiewnicka 34) — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty oprócz Poradni „K" ul Sędziowska 16 i Libelta 5 oraz rodzące z dzielnicy Śródmieście z Poradni „K" ul. Nowotki 60

Szpital im Madurowicza (ul. Pornalskiej 37) — dzielnica Polesie i z dzielnicy Górna Poradnia „K" ul Przybyszewskiego 32 i Zapolskiej 2 oraz rodzące z dzielnicy Śródmieście Poradnia „K" ul. 10 Lutego 5a

Szpital im M. Kopernika (ul. Pabianicka 62) z dzielnicy Górna, Poradnie „K" ul Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska oraz rodzące z Poradni „K" ul. Felińskiego 5

Szpital im. H. Jordana (ul. Przyrodnicza 7/9) — dzielnica Bałuty Poradnia „K" ul Sędziowska i Libelta oraz rodzące z dzielnicy Śródmieście Poradnia „K" ul Kopcińskiego 32.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Chirurgia urazowa — Szpital Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy 615-19 czynny w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt

REFLEKTOREM po Łodzi

Zimno, zimno!...

„Już od dłuższego czasu w naszych mieszkaniach przy ul. Ciołkowskiego 9 utrzymuje się temperatura ok. 16 st. C. Przez kilka pierwszych dni nie interweniowaliśmy uważając, że jest to sytuacja przejściowa. Potem wybraliśmy się do ADM nr 12. Stamtąd odesłano nas do tzw. komórki cieplnej. Tam znów skierowano nas do ADM. W końcu usłyszeliśmy od kierowniczki, że... nic się nie będzie robić, bo jest wystarczająco ciepło (oczywiście — według niej). Czy od takiego stwierdzenia nie ma już odwołania?"

Zmarznięci lokatorzy

W „Pionierze" można nabawić się grypy

W kinie „Pionier" jest zimno jak w psiarni. Mimo, że po remoncie widownia jest estetyczna, ale w ustawionych 4 piecach kaflowych nie pomyślano o paleniu. W czasie projekcji seansów można nabawić się grypy. Nic więc dziwnego, że niektórzy z kinomanów na seansie o godz. 17.30 w dniu 7 listopada br. ogrzewali się... zapalając papierosa (!) (j. kr.)

Jak pracuje?

Sklep rybny w hall przy pl. Barlickiego reklamował w środę 31 października żywe karpie. Chciałam nabyć taką rybę, ale choć była dopiero za 20 minut 17 sklep był już zamknięty. Przez szybę widziałam, że personel krząta się jakby robiąc już porządek. Niestety, na moją prośbę o sprzedaż ryby nie spotkałam się z właściwą reakcją. Ciekawe w jakich godzinach ten sklep pracuje? A. B.

ul. Lutomierska 81/101

Gdzie ufarbować tkaninę?

Jedna z naszych Czytelniczek od dłuższego czasu szuka punktu, któremu mogłaby powierzyć ufarbowanie bistoru na inny kolor. Niektóre punkty Miejskich Pralni i Farbiarni przyjmują do farbowania tylko wełnę w motkach i odzież oraz bieliznę z nylonu. A gdzie dawać do farby inne rzeczy? (k)

Poczta Reflektorka

Upomnienia za niedostateczne zaopatrzenie

PSS Łódź Śródmieście zawiadamia, że w związku z brakiem pieczywa i soli w dniu 31. X. br. w sklepie nr 25 przy ul. Zielonej 7 przeprowadzono postępowanie wyjaśniające, w wyniku którego ustalono winnych zaniedbań i wyciągnięto w stosunku do nich konsekwencje służbowe. Kierowniczce sklepu udzielono upomnienia za brak dokładnej analizy zapotrzebowania klientów na pieczywo i inne artykuły przy składaniu zamówień u dostawców. Kierowniczce zmianowej także udzielono upomnienia m. in. za nietaktowne i niewyczerpujące udzielanie wyjaśnień osobom kontrolującym oraz klientom a także za niewyłożenie do sprzedaży soli. Ponadto wydano szereg zarządzeń usprawniających pracę wszystkich zaopatrzeniowców i inspektorów handlowych, aby w przyszłości nie dopuścić do niepełnego zaopatrzenia sklepów w okresach wzmożonego popytu. (k)

PIH zainteresował się straganami z kwiatami

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „A ja nie chcę" (29. X. br.) Państwowa Inspekcja Handlowa, Inspektorat na m. Łódź informuje: „W dniu 31 października br. dokonano kontroli 7 prywatnych straganów kwiaciarskich prowadzących działalność handlową na pl. Wolności i w podcieniach ul. A. Struga róg ul. Gdańskiej. Kontrole m. in. wykazały, pobieranie za sprzedawane i oferowane kwiaty cen wyższych od obowiązujących w wysokości od 2 do 17 zł, brak uwidaczniania wywieszek z aktualnymi cenami i handel bez uprawnień w dwóch przypadkach. W stosunku do winnych Inspektorat prowadzi postępowanie przygotowawcze z artykułu 225 KK".

Dziękujemy za wyjaśnienie. (j. kr.)

W blasku jesiennego słońca

Obierać – nie obierać?

„Coraz więcej mówi się i pisze o skażeniu owoców środkami owadobójczymi, używanymi do opylania drzew. Czy wobec tego nie wskazane jest jedzenie owoców ze skórką nawet, jeżeli się je dobrze umyje?" — pyta wiele naszych czytelniczek.

To prawda, że w skórce owoców jest więcej witamin i soli mineralnych niż w samym miąższu owoców. Różnice te nie są jednak aż tak duże, aby nie można ich było uzupełnić, stosując np. urozmaicony sposób odżywiania. Zdarza się, że w skórkach owoców znajduje się spora porcja środków owadobójczych, zwłaszcza jeżeli opylanie odbywało się w nieodpowiednim okresie. Wydaje się zatem, że lepiej jest spożywać owoce bez skórki. (m.kr.)

SZEF KUCHNI POLECA

CEBULA Z PRZYPRAWAMI W WINIE

2—3 łyżki oliwy lub oleju, 500 g cebuli, pół szklanki białego wina, goździk, kawałek cynamonu, liść laurowy, szczypta soli, szczypta ziół mieszanych, 250 g pomidorów świeżych w całości, albo pasta, szklanka rosołu z ekstraktu.

Rozgrzać w garnku oliwę i na słabym ogniu podsmażyć pokrajaną w plasterki cebulę. Gdy będzie miała złoty kolor, wlać wino, dodać przyprawy i zioła. Po chwili włożyć sparzone i pozbawione pestek pomidory, a następnie dolać rosół. Przykryć, dusić na małym ogniu, aż cebula będzie zupełnie miękka i odparować. Podawać, jako dodatek do mięsa.

PUREE Z CEBULI

120 g ryżu, 500 g cebuli, 100 g słoniny, kilka łyżek śmietany lub 15 g masła, sól, pieprz, cukier.

W osolonej wodzie namoczyć ryż i pokrajaną w plasterki cebulę. Odcedzić i doprawić solą, pieprzem i szczyptą cukru. Brzegi garnka wyłożyć plasterkami słoniny, do środka włożyć ryż i cebulę, nalać tyle wody (od moczenia), aby zawartość była przykryta i gotować bez przykrycia na słabym ogniu do miękkości. Wtedy wyjąć słoninę, a ryż i cebulę przetrzeć przez sito. W chwili podawania wymieszać z masłem lub śmietaną. Podawać na gorąco jako dodatek do mięsa.

(m. kr.)

Jak prać firanki?

By odzyskały swoją urodę, pierzemy w letniej wodzie z dodatkiem pasty „Komfort". Następnie płuczemy kilkakrotnie i wieszamy nad wanną, by spłynęła woda.

W 2 litrach wody rozpuszczamy 4 łyżki cukru, w 4 litrach — 8. W tym roztworze zanurzamy firanki na 5 minut. Mokre, nie wykręcone rozwieszamy w łazience nad wanną. Jeszcze wilgotne, prasujemy ciepłym żelazkiem i zawieszamy w oknie.

(n)

W wielu szczerych rozmowach, w wielu listach do redakcji kobiety skarżą się na brak serdecznej, przyjacielskiej więzi łączącej ojca z dziećmi, na niemożność podejmowania dyskusji z człowiekiem, którego jedynym i ostatecznym argumentem jest „kto tu rządzi?"

A jak ten niebagatelny problem widzą mężczyźni? Kilku naszym stałym Czytelnikom zadaliśmy trzy pytania:

1. Jak rozumie pan funkcję i rolę „głowy rodziny"?

2. Czy zabiega pan o autorytet w rodzinie?

3. Czy jest pan za dzieleniem domowych zajęć na kobiece i męskie? (Wypowiedzi drukujemy w tej samej kolejności.)

ZDZISŁAW O. (URZĘDNIK) LAT 48 —

▲ Głowa rodziny? Sądzę, że powinna to być funkcja mężczyzny — opiekuna i żywiciela swoich najbliższych. W praktyce trochę to jednak inaczej wygląda. Moja żona zarabia tyle co ja. Bez jej pensji standard naszego życia byłby o wiele niższy. A poza tym — żona jest bardzo energiczną, gospodarną i zapobiegliwą osobą. Więc — wstyd się przyznać — ona jest tą „głową rodziny". Jestem jej jednak wdzięczny za to, że w sprawach zasadniczych pozostawia mi „ostatnie słowo". Inna sprawa, że to „słowo" jest zazwyczaj zgodne z jej opinią.

▲ Tak. W sprawach wychowania naszych dorastających synów. W praktyce omawiamy z żoną „politykę" postępowania w drażliwych sytuacjach, ale partnerem zasadniczych rozmów z chłopcami jestem ja. Staram się postępować z nimi konsekwentnie i zdecydowanie, bo tylko w ten sposób mogę cieszyć się ich autorytetem. Wyczulony jestem również na zewnętrzne oznaki szacunku. Nie pozwalam np. dzieciom mówić sobie po imieniu. Chłopcy powinni wiedzieć, że mają ojca.

▲ Jestem „za". Może to trochę staroświeckie, ale żona po prostu lepiej i sprawniej wykonuje prace domowe. Oczywiście, zarówno ja, jak i synowie pomagamy jej w cięższych „babskich" zajęciach, jak pastowanie czy froterowanie podłóg, większe zakupy itd. Chłopcy mają ustalone dyżury codziennego chodzenia do sklepu po pieczywo i mleko na śniadanie. Wiem jednak, że jest to dla nich przysłowiowa pańszczyzna. Chętniej pomagają mi w męskich zajęciach — paleniu w piecach, drobnych naprawach, majsterkowaniu. A więc w tych pracach, które należą w naszej rodzinie do mnie.

JÓZEF F. (ROBOTNIK BUDOWLANY), LAT 42 —

▲ „Głową rodziny" powinien być mężczyzna. Jeśli w jakiejś rodzinie jest inaczej, to znaczy, że mąż jest pantoflarzem. Najlepiej by było, gdyby mężczyzna zarabiał tyle, by żona nie musiała pracować. Jej miejsce jest w domu, z dziećmi. A gdy mąż wraca zmęczony z pracy, to powinien dom zastać czysty, obiad na stole i przygotowaną miskę z ciepłą wodą do umycia się... „Głowa rodziny", znaczy się — mężczyzna — rządzi najważniejszymi sprawami. I tak jest w mojej rodzinie. Żona nie pracuje zawodowo, daję jej więc po wypłacie pieniądze „na życie". Sam decyduję o większych wydatkach, bo kobiety lubią tracić pieniądze na byle co.

▲ Ja nie muszę zabiegać. Ja mam autorytet. Dzieci mnie słuchają. Karcę je również, gdy „pyskują" matce. Żona też wie, że ma koło siebie mężczyznę, więc liczy się ze mną...

▲ Kobiece zajęcia to prowadzenie domu i wychowanie dzieci. Męskie — zarabianie pieniędzy i pomoc w ciężkich, domowych pracach jak np. zniesienie węgla do piwnicy. Do wychowania dzieci nie wtrącam się — to sprawa mojej żony. Ale jak mi poskarży się na któreś, że niedobre albo, że w szkole nie najlepiej, to wtedy przemawiam im „do rozumu".

ALEKSANDER J. (STUDENT), 24 LATA —

▲ Głowa rodziny? Co to takiego? I czym to się „je"? Razem z żoną decydujemy o wszystkich sprawach, razem podejmujemy decyzje i razem ponosimy konsekwencje błędów. Nie mamy w stosunku do siebie żadnych kompleksów, nie kreujemy żadnych narzuconych tradycją ról.

▲ Nie przyszło mi nawet do głowy! Nie sądzę, żeby to było najważniejsze w rodzinie. Stawiam na szczerość, bezpośredniość, wzajemne zaufanie — to wszystko.

▲ Podział na męskie i damskie prace domowe wydaje mi się przeżytkiem. Wszystkie domowe obowiązki wykonujemy razem. Ja np. o wiele lepiej robię zakupy od żony, ona lepiej ode mnie smaży naleśniki. Ja dokładniej sprzątam, ona z kolei lepiej pierze itd. To są nasze małe, domowe „specjalizacje". Półtorarocznym Robertem zajmujemy się również razem, sprawiedliwie dzieląc czas między wykłady (żona również studiuje), ćwiczenia na uczelni, a milion zajęć przy „następcy tronu"...

JERZY S. (INŻYNIER), 31 LAT —

▲ Przeoraszam wszystkie wojownicze sufrażystki, ale z rodzinnego domu wyniosłem przekonanie, że jest to męska sprawa. W mojej rodzinie jestem również tą „ostatnią instancją". Ja decyduję o większych inwestycjach. Staram się ponadto postępować tak, by żona była przekonana, że może liczyć na moją pomoc, opiekę, i szybkie podjęcie decyzji w trudniejszych sprawach. Taka jest bowiem — moim zdaniem — funkcja i rola „głowy rodziny".

▲ Mam dużą konkurencję w osobie żony (jest lekarką), która w wielu sprawach zgłasza ostro swoje „votum separatum". Łapię się na tym, że często upieram się bez racji przy swoim zdaniu, że wiele spraw traktuję ambicjonalnie...

▲ W zasadzie jestem za dzieleniem domowych prac na damskie i męskie, bo sprawne kierowanie domowym gospodarstwem uzależniam od rozsądnego podziału pracy. W praktyce nie mogę jednak „oglądać się" na żonę, by tylko ona odprowadzała naszą 6-letnią Kasię do przedszkola, by tylko ona robiła zakupy, większe sprzątanie, pranie itd. Ma przecież równie absorbującą i wyczerpującą pracę zawodową, jak ja. Dzielimy więc nieraz między siebie codzienne obowiązki nie zastanawiając się, czy to zajęcie damskie, czy też nie...

* * *

Trudno wypowiedzi naszych Czytelników traktować jako w pełni reprezentantywne. Wyłania się z nich jednak wizerunek Ojca i Męża, który — nie bez trudności — próbuje przystosować się do nowych warunków życia w rodzinie. Postać „pana i władcy" jakby traciła na ostrości, choć większość naszych rozmówców rezerwuje sobie — przynajmniej teoretycznie — prawo bycia „głową rodziny". Zastąpienie stosunków patriarchalnych w rodzinie — partnerstwem, nie jest więc sprawą ani łatwą, ani — jak się wydaje — tak bliską, jak mogłyby na to wskazywać pobieżne obserwacje. Trudno jednak generalizować.

Jedno jest pewne — im większa kultura osobista mężczyzny, tym łatwiej nakazy, zakazy i żądania „pana i władcy" zastąpić pomocą i radą równorzędnego partnera.

ANNA TYSZECKA

CZY pożegnanie patriarchatu?

MODNE aplikacje — wyszywanki

Obnoszony już sweterek czy bluzka, które zdążyły się dostatecznie uprzykrzyć, mogą jednak stać się obiektem ponownego zainteresowania, urozmaicić nasz codzienny strój w sposób dość efektowny.

Nie tak dawno w sklepach pasmanteryjnych pojawiły się kolorowe i ciekawe aplikacje, które można bez kłopotu naszyć na bluzce, sweterku, żakiecie czy kamizelce. Obok przedstawiamy kilka prostych wyszywanek z kolorowych nici. Może dzięki nim odłożony już dawno do szafy sweterek wróci znów do łask, gdy np. wyszyjemy go w kwiatki kolorową włóczką.

Pociechom naszym wystarczy na rękawie granatowego sweterka wyszyć duży, żółty zegarek, a z pewnością będzie wówczas chętnie noszony. Wszelkie tego rodzaju pomysły na pewno spotkają się z podziwem i uznaniem otoczenia. Skutek więc gwarantowany. Radzimy spróbować.

(N)

...a powodem tej „choroby" jest miłość!

Zastanawiamy się nieraz, czemu robimy tyle głupstw gdy jesteśmy zakochani. A poza tym czerwienimy się, tracimy oddech, jąkamy się. W piosence mówi się o miłości niezwykle poetycznie. Nazywa się ją „niebiańską mocą", „ptakiem, który nie mija nikogo", itp., itd. A tymczasem nie jest to uczucie wyłącznie natury niebiańskiej, duchowej. Trzeźwi lekarze widzą w niej tylko szereg reakcji organizmu na zewnętrzne bodźce.

Gdy np. nagle dojrzysz na ulicy mężczyznę, na którym ci zależy, ni stąd ni zowąd zaczynają płonąć ci policzki. Oczy stają się ogromne, a serce zaczyna podchodzić do gardła, tak że nie jesteś w stanie wypowiedzieć ani słowa. Czy nie tak to odczuwasz? W fachowym języku lekarza to samo zjawisko zostanie opisane inaczej: skóra twarzy mocniej przekrwiona, źrenice rozszerzone, przyśpieszone bicie serca, podniesione ciśnienie krwi itp. W efekcie nastąpiło zablokowanie możliwości wysłowienia się.

Najbardziej godne uwagi jest przy tym to, że w identyczny sposób jak na człowieka uwiel bianego, zareagujesz następnego dnia na szefa, który wywoła twoją irytację, traktując cię w sposób niesprawiedliwy i robiąc ci bezpodstawne zarzuty. Czyżby więc podniecenie wywołane zdenerwowaniem i miłością miało cechy wspólne?

Z punktu widzenia medycznego oczywiście tak. Obie reakcje następują z odmiennych powodów, a mimo to mają u swego podłoża wydarzenia niecodzienne, oznaczające dla organizmu rodzaj alarmu, konieczność najwyższej mobilizacji. Podobnie możesz zareagować na pędzący w twoim kierunku z ogromną szybkością samochód, na rozmowę dotyczącą przyjęcia do nowej pracy, oraz na atrakcyjnego partnera. Twój mózg odbiera wówczas zbliżone impulsy i przekazuje je w ułamkach sekundy poszczególnym organom twojego ciała w postaci sygnałów informacyjnych. W momencie takiego pogotowia, alarm dotyczy szeregu ważnych organów wewnętrznych. I tak np. kora nadnerczy na skutek pobudzenia, nagle powoduje wydalenie do krwi adrenaliny. Hormon ten z kolei podnosi ciśnienie krwi i sygnalizuje sercu i muskułom, że czeka je zadanie specjalne, sytuacja nad zwyczajna.

Błyskawicznie przebiega dalsza reakcja łańcuchowa. Rozpoczyna się słynne bicie serca u osób zakochanych. Przekrwienie muskułów doprowadza do nie mniej osławionego drżenia rąk i kolan. Ponieważ serce pracuje szybciej, a mięśnie pobierają z krwi więcej tlenu, jego większe zużycie powoduje utratę tchu. Ta ogólna aktywizacja organizmu, wpływa z kolei na podniesienie się temperatury. W efekcie twoje otoczenie obserwuje nagły rumieniec, oraz kropelki potu na czole i dłoniach. Jest to oczywiście nic innego, jak automatyczna reakcja organizmu na podniesioną temperaturę. Nie koniec na tym. Ponieważ w ten sposób szybciej zużywają się zwykle rezerwy wilgoci w organizmie, ni stąd ni zowąd stwierdzasz u siebie przykre uczucie suchości w ustach.

Opisane wyżej reakcje, typowe dla okresu zakochania, nie zawsze są tak silnie zaakcentowane. Zwróćcie uwagę, że zależą od tego, jak dalece jesteście z nowym wszechogarniającym uczuciem już oswojeni. W pierwszym okresie zainteresowania wybraną osobą, podobne reakcje mogą następować nie tylko na sam widok ukochanego, lecz nawet na dźwięk jego głosu, na dźwięk telefonu, jeśli miał zadzwonić, na widok kogoś, kto go przypomina, itd., itp. Później na skutek oswojenia się z nową sytuacją, reakcje na przedstawiciela płci odmiennej zaczynają maleć, a z czasem dochodzi do całkowitego spokoju, czyli mówiąc językiem potocznym — „normalki".

Najsilniej przeżywają podobne reakcje ludzie młodzi, mniej z nimi oswojeni. Mówiliśmy tu o reakcjach zupełnie typowych i normalnych w okresie zakochania. Jest jeszcze inny rodzaj reakcji organizmu na miłość, który przypomina poprzez swe natężenie — chorobę. Miłość odrzucona, pogardzona, nie odwzajemniana, może doprowadzić do ciężkich zakłóceń w równowadze psychicznej. Nieodosobnione są z tego powodu załamania, strajki głodowe i inne desperackie posunięcia. Należą one jednak do rzadkości, bo mimo wszystko, uczucie zakochania należy do stanów przyjemnych, które na przekór trzeźwej terminologii lekarskiej, ma w sobie coś „niebiańskiego", coś „boskiego".

Opr. M. KR.

POLMO POLMOZBYT

UWAGA,

ZMOTORYZOWANI!

Autoryzowana Stacja Obsługi Samochodów nr 2 PP „POLMOZBYT" w Łodzi, ul. Strykowska 1-5

podaje do wiadomości PT Klientów, że prowadzi:

- ★ przeglądy, naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne samochodów marki Polski Fiat 125p i Fiat 132 oraz WAZ 2102,
- ★ naprawy powypadkowe z wymianą nadwozia,
- ★ wszelkie naprawy i konserwacje,
- ★ diagnostykę silników i podwozi,
- ★ legalizację drogomierzy,
- ★ zakładanie pasów bezpieczeństwa,
- ★ montaż radioodbiorników samochodowych,
- ★ montaż świateł przeciwmgłowych, halogenów,
- ★ montaż opon i dynamiczne wyważanie kół,
- ★ wymiana akumulatorów,
- ★ wymiana płynu przeciwzamarzającego.

Przy Stacji Obsługi znajduje się sklep z bogatym asortymentem akcesoriów samochodowych.

5640-k

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 21 listopada 1974 r. o godz. 14.30 w sali konferencyjnej Instytutu Matematyki UŁ przy ul. S. Banacha 22 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską **mgr Bogusława Makówki** pt.: „Funkcje quasi — β — spiralno-gwiaździste".

PROMOTOR: doc. dr hab. Izydor Dziubiński (Politechnika Łódzka),

RECENZENCI: prof. dr hab. Lucjan Siewierski (Politechnika Łódzka), doc. dr hab. Leon Mikołajczyk (Uniwersytet Łódzki).

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny. 5647-k

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w środę, dnia 20 listopada br. o godz. 11 w sali konferencyjnej Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego w budynku Instytutu Organizacji i Zarządzania UŁ, przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską **mgr Tadeusza Dąbka** pt.: „Przemysł terenowy, w systemie współpracy i koordynacji gospodarczej" (na przykładzie regionu łódzkiego).

PROMOTOR: prof. dr Jerzy Rachwalski — Politechnika Łódzka,

RECENZENCI: prof. dr habil. Jerzy Kortan — Uniwersytet Łódzki, prof. dr habil. Władysław Holtzman — Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Rozprawa doktorska wraz z recenzjami znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej, Łódź, ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny. 5641-k

ŁÓDZKA FABRYKA MASZYN JEDWABNICZYCH „POLMATEX – MAJED" w Łodzi, ul. Żeromskiego 96

wspólnie z Łódzką Komendą OHP organizuje

DOCHODZĄCY HUFIEC PRACY

dla chłopców w wieku 16–18 lat

Chętni mogą zdobyć zawód tokarza, frezera, wiertacza, ślusarza i montera maszyn włókienniczych. Wynagrodzenie miesięczne 600 zł w okresie 1 roku przyuczenia. Po okresie przyuczenia zakład zapewnia zatrudnienie i różne formy rekreacji. Zainteresowani kandydaci z terenu Łodzi winni zgłaszać się do działu spraw osobowych i szkolenia zawodowego codziennie w godz. 9 – 13, Łódź, ul. Żeromskiego 96.

5622-k

NIKLOWANIE, MOSIĄDZOWANIE, KADMOWANIE przedmiotów metalowych wykonuje SZYBKO I SOLIDNIE SPÓŁDZIELNIA „S P E S", tel. 275-51.

Nieruchomości

DOM (na 50 osób) nad morzem w miejscowości Dźwirzyno — wynajmę. — Adres: Bronisław Kulesz 78-132. Dźwirzyno st. Borek, pow. Kołobrzeg 256 p

SPRZEDAM pensjonat. — Atrakcyjna miejscowość — morze. Oferty „18632" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny kupię. Na zamianę M-4 — Julianów. Oferty „18343" Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaż

SALONIK stylowy Ludwik XIV—XVI złocony oraz stary obraz olejny (scena rodzajowa) — kupię. Oferty „18281" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ kawior. Tel. 295-06. Godz. 18—20 18863 g

KUPIĘ okazyjnie wersalkę lub tapczan. Tel. 510-69 18825 g

BONY PKO — kupię. Tel. 997-92, dzwonić po 16 18778 g

BONY PKO — kupię. Tel. 440-79 18765 g

STRZELNICĘ sprzedam. — Kolumna, Lubelska 16 18846 g

PIANINO „Legnica" prawie nowe sprzedam. Tel. 921-86 18875 g

SUKNIĘ ślubną 165 cm — sprzedam. Tel. 565-81 18823 g

KOŻUCH damski nowy, rozmiar 1.60 oraz biam — sprzedam. Tel. 626-85, po 16 18638 g

TAPCZAN mały, stan dobry, stolik pod telewizor — sprzedam. Tel. 956-93 18614 g

SPRZEDAM tanio kożuch młodzieżowy wyszywany. Tel. 966-20 18693 g

SPRZEDAM klej „AG". Tel. 501-19 18677 g

SPRZEDAM maszynę elektryczną nową do liczenia „Facit". Tel. 376-07, godz. 10—19 18694 g

PIANINO do ćwiczeń — sprzedam. Niemcewicza 1/8 m. 34, po 18 18700 g

SPRZEDAM futro nowe z łapek karakułowych kanadyjskich. Wiadomość tel. 514-27, po godz. 18 18661 g

FORTEPIAN „Bechstein" sprzedam. Cmentarna 1, m. 5, po 16 18750 g

KOŻUCH damski jasny — średni sprzedam. Tel. 931-76 18257 g

SZAFĘ grającą oraz bilard elektryczny prod. amerykańskiej — sprzedam. Tomasz Wójcicki, Chrobrego 2a, 78—111, Ustronie Morskie tel. 88 249 p

OKAZYJNIE sprzedam ręczny wózek inwalidzki. 512-20 18787 g

PIERŚCIONEK złoty turecki, III próba. Cena 6.000 — sprzedam. Oferty „18798" Prasa, Piotrkowska 96

ODKURZACZ samochodowy sprzedam. Tel. 672-18 18799 g

TANIO sprzedam piec do c.o. „Eska", piec kąpielowy na węgiel lub drzewo, piec stałopalny. Jaśminowa 19 18725 g

SPRZEDAM nowe biurko. Tel. 950-25 18831 g

KOŁNIERZE z lisów sprzedaję prywatnie. Zachodnia 23 B, m. 35 (bloki, koło Limanowskiego, druga klatka, I piętro) 18283 g

OKAZJA! Telewizor „Temp-II" 21 cali, aparaty fot. „Ercona-II", „Zenit", kompletny, lampę B-70-II, kopiarkę dokumentową z wywoływaczką — sprzedam. Tel. 601-42 19035 g

SPRZEDAM dywan 2×3, wózek dziecięcy, rury do wody. Łódź, Prawa 21 a 17674 g

SPRZEDAM kieszonkowy elektryczny kalkulator produkcji japońskiej typ EBL 612 z pamięcią. Oferty „19075" Prasa, Piotrkowska 96

KOŻUCH damski turecki bardzo ładny sprzedam. — Tel. 833-35 do godz. 10 rano i od 16 19076 g

KOŻUCH jugosłowiański męski i damski oraz używany bułgarski damski — sprzedam. Zachodnia 16—18 godz. 17—20 18970 g

SPRZEDAM kożuch męski. Telefon 467-79 19318 g

MEBLE — stołowy, czterodrzwiową szafę, wolterowski fotel rozkładany — sprzedam. Telefon 600-11 do godz. 8.30 rano i po 20 wieczorem 19354 g

MONETY nieobiegowe, stare — zakupi kolekcjoner. Tel. 306-52, godz. 18—20 18145 g

KUPIĘ bony na samochód. Tel. 667-77, dzwonić od 18 18170 g

KUPIĘ pilnie Biologię Willego. Więckowskiego 82—18 19367 g

Pojazdy

SAMOCHÓD osobowy z 1972-74 — kupię. Oferty „18617" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 1100" rok 1949, sprzedam. Łódź, Kozietulskiego 11 18627 g

„FIATA 125 p — 1300", rok 1970, nowa karoseria, silnik po remoncie — sprzedam. Cena 115.000. Oferty „18752" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Nyse-towos" i „Pick-up". Tel. 824-34, po godz. 16 18601 g

„SYRENĘ 103" sprzedam. Tel. 819-72, po godz. 16 18399 g

„SYRENĘ 104" sprzedam. Tel. 953-65 18660 g

„SYRENĘ 104" (1968) tanio sprzedam. Tel. 247-91, po 15 18680 g

„NYSĘ 501" w dobrym stanie na chodzie — sprzedam Tomasz Wójcicki, Chrobrego 2 a, 78—111 Ustronie Morskie tel. 88 248 p

„WARSZAWĘ Combi" — sprzedam Pabianice. Ostatnia 19 m. 9 18642 g

„WARSZAWĘ M-20", szybę przednią sprzedam. Rymarska 25, po godz. 17 18701 g

„WARSZAWĘ 223" sprzedam. Traktorowa 37, m. 66 18687 g

„WARTBURGA 1000 de Lux" rok 1963, stan bardzo dobry — sprzedam. — Oferty „18451" Prasa, Piotrkowska 96

ZAPOROŻCA — sprzedam. 865-73 18645 g

„ŻUKA" i przyczepę — sprzedam. Tel. 352-30 19109 g

„VOLKSWAGENA 1200", silnik, części — sprzedam. Tel. 633-85 18850 g

„VOLKSWAGENA 1300" — model 1969 — stan bardzo dobry z dodatkowym wyposażeniem — sprzedam. 125.000. Tel. 971-07. Po 14 18942 g

Lokale

PRZYJMĘ na mieszkanie. Tel. 864-42 19037 g

MIESZKANIE i 1.000 zł dam nie pracującej za pomoc chorej. Nawrot 7—10 19067 g

POKÓJ, kuchnia — stare budownictwo oraz mały pokoik — Radogoszcz, kwaterunkowe bez wygód, zamienię na pokój, kuchnię — bloki, dzielnica obojętna. Oferty „18835" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA, pracująca poszukuje mieszkania z niekrępującym wejściem. Płatne za miesiąc. Oferty „18793" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 — bloki — komfort — śródmieście — Częstochowa, zamienię na bloki M-3 Łódź. Wiadomość: Łódź, telefon 433-23 cały dzień 18734 g

M-3 — Pabianice, zamienię na podobne lub mniejsze — Łódź. Tel. 343-85, godz. 8—16. Domańska 17454 g

PABIANICE — pokój 18 m zamienię na równorzędny. Oferty „17906" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 — Osiedle Matejki, rozkładowe, dwupokojowe, zamienię na M-4 lub M-5 trzypokojowe. Tel. 837-32, od 20 18150 g

NAUCZYCIELKA poszukuje mieszkania. Telefon: 352-66 19231 g

SZCZECIN — 2 pokoje słoneczne bez wygód, stare budownictwo — zamienię na podobne w Łodzi. Kowal, Szczecin, Jana Kazimierza 4, m. 8 252 p

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju. Oferty „18812" Prasa, Piotrkowska 96

CZĘSTOCHOWA — kawalerka bloki — zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 369-03 godz. 17—22 18834 g

SAMOTNY, wiek średni poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „18842" Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCA poszukuje pilnie niekrępującego pokoju. Oferty „18738" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania. Płatne za miesiąc. — Oferty „18791" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania. — Oferty „18801" Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCY, uczący się poszukuje mieszkania. Płatne miesięcznie. Oferty „18783" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA, samotna poszukuje mieszkania. Płatne miesięcznie. Cena obojętna. Oferty „18782" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM mieszkanie — M-3 własnościowe, nowe, Żubardź. Oferty „18754" Prasa, Piotrkowska 96

STARSZA pani poszukuje mieszkania Oferty „18748" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE z kuchnią 50 m kw. bloki kwaterunkowe Uniwersytecka zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią w blokach. Tel. 829-70, po 16 18690 g

PRACUJĄCA i studiująca poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „18719" Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ M-3 spółdzielcze, zamienię na M-2 — Pabianice. Oferty „18703" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ 16 m kw., zamienię na podobny lub większy, najchętniej Bałuty. Oferty „18609" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 własnościowe, nowe, komfort — Żubardź — sprzedam. Oferty „18576" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 kwaterunkowe — bloki zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią — bloki. Tel. 227-30 18615

KAWALER poszukuje pokoju w Łodzi. Oferty „18633" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju. Oferty „18648" Prasa, Piotrkowska 96

WŁASNOŚCIOWE 3 pokoje — Narutowicza 84—33 sprzedam, w rozliczeniu mieszkanie bloki lub domek. Sprzedam działkę w Sokolnikach 18650 g

NAUKOWIEC poszukuje samodzielnego pokoju na jeden dzień w tygodniu. — Oferty „18649" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. — Oferty „18694" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY, pracujący poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 393-10 18604 g

PRZYJMĘ 2 uczniów na mieszkanie. Anyżowa 19 18868 g

MŁODE, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje samodzielnego mieszkania na rok lub więcej. Tel. 518-03, po godz. 16 18826 g

3-POKOJOWE, kuchnia — bloki telefon, komfort, możliwość garażowania — Żubardź, zamienię na 2 razy po M-2, inne propozycje. Oferty „18855" Prasa, Piotrkowska 96

DO wynajęcia pokój nie umeblowany w blokach. — Osiedle Czerwony Rynek. Oferty „18861" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia — 45 m kw. wszystkie wygody, zamienię na większe Łódź, Piramowicza 2, m. 9 A — parter, lewa oficyna 18862 g

PRACUJĄCA poszukuje pokoju z dobrym dojazdem na Dąbrowę. Oferty „18786" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 — trzy pokoje, kuchnia. Górna, zamienię na równorzędne w innej dzielnicy. Tel. 477-30, po 18 19063 g

DO wynajęcia pokój, kuchnia (lub dwa), telefon. Radiostacja — bloki. Płatne za 2 lata. Oferty z ceną „19399" Prasa, Piotrkowska 96

BIAŁYSTOK, M-2 wszystkie wygody zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Czerniuk, Białystok, Wołodyjowskiego 8 c, m. 35 264 p

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka. — PKWN 23—15. Mokrosz 18113 g

NIEMIECKI — Lewandowski, Lipowa 46. Tel. 339-45 18948 g

AKOMPANIATORA oraz nauczyciela języka niemieckiego (do domu) pilnie poszukuję. Oferty „18740" Prasa, Piotrkowska 96

PERKUSISTA przyjezdny poszukuje zajęcia — kawiarnia — inne. Oferty „18052" Prasa, Piotrkowska 96

KRAWIEC potrzebny. Nowomiejska 7, sklep 18600 g

TECHNIK elektryk z uprawnieniami przyjmie pracę w godz. 17—20. Oferty „18781" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNY fryzjer męski. Tel. 300-79 19203 g

SZEWCA zatrudnię natychmiast. Warunki do omówienia. Zakład Szewski, Piotrkowska 177 18770 g

OPIEKUNKA do 8-miesięcznego dziecka od grudnia potrzebna. Radogoszcz tel. 543-34 18654 g

OPIEKUNKA do 2-letniego dziecka zaraz potrzebna. Warunki dobre. Teofilów, Wici 50, m. 14, blok 372, tel. 984-00 18702 g

KOBIETĘ na 4 godziny dziennie zatrudnię przy małej rodzinie. Tel. 906-09, po godz. 17 18709 g

POMOC do rocznego dziecka potrzebna. Jana 12, m. 124 18794 g

SAMODZIELNA pomoc domowa do 4-osobowej rodziny (2 dzieci w przedszkolach) potrzebna. Armii Czerwonej 7 E, m. 17 18920 g

GOSPOSIA 4 razy w tygodniu potrzebna. Zmienna 11, m. 6 (Doły) 18505 g

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów kosztorysowych (kalkulatorów), asystentów i pomocy technicznej inżynierów, kreślarzy budowlanych, maszynowych, instalacyjnych — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza", 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczna Łobzowskiej) 5225 k

Różne

ZESPÓŁ Przychodni Specjalistycznych m. Łodzi — Przychodnia Skórno-Wenerologiczna, ul. Zakątna 44, I p., rejestracja, przyjmuje cała dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19, Próchnika 8 16306 g

Dr BORECKI — ginekolog. Traugutta 9 18944 g

CZERWONIEC — lekarz ginekolog. Tuwima 20, tel. 355-30, codziennie 14—18 18441 g

CYPERLING — specjalista ginekolog. PKWN 4. Tel. 240-17 18730 g

ZGINAŁ mały czarny piesek bez ogona. Znalazcę wynagrodzę. Nawrot 8, m. 11 18705 g

JADWIDZE Kożuchowskiej skradziono dyplom nr 597 wyd. przez PWSSP w Łodzi 18716 g

NAPRAWA lodówek 586-55 — regeneracja agregatów sprężarkowych, roczna gwarancja inż. Wysocki. Zgłoszenia 10—14 18869 g

CERUJĘ garderobę, dzianiny, dywany. Pawlikowska, Piotrkowska 94, tel. 247-70 18804 g

SAMOTNI! Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „WESTA" 70-952 Szczecin skrytka pocztowa 672 4542 k

WYWAŻANIE kół wyważarką elektronową, zabezpieczenie antykorozyjne podwozi samochodowych wykonuje Spółdzielnia Pracy „Metalotechnika" Łódź, ul. Aleksandrowska 127, tel. 979-55 16499 g

„CRYPTON" — elektronowy aparat wykrywa usterki w silnikach samochodowych, reguluje zapłony, gaźniki — wyważanie kół dynamiczne, statyczne — reguluje geometrię kół, luzy zaworowe, światła, hamulce — usuwa usterki w zawieszeniach przednich — regeneruje gaźniki. Inż. Supady, Suwalska 24. Tel. 438-78 19315 g

NAPRAWA telewizorów — 576-14, Głowiński 12117 g

Spółdzielcze Pogotowie Lekarskie TEL. 666-55 czynne codziennie w godz. 6–22.

4522-k

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

DODATEK DLA ODLEWNIKÓW

M. N.: Pracuję nieprzerwanie w odlewnictwie od 1966 roku, ale w tym czasie dwukrotnie zmieniałem zakład. Za każdym razem odchodziłem jednak na mocy wzajemnego porozumienia stron. Od 1973 r. w naszej branży w oparciu o załącznik nr 8 do protokołu dodatkowego nr 9/N do układu zbiorowego przyznawane są dodatki za nieprzerwaną pracę w odlewnictwie. Ale ponieważ mój zakład nie posiada tego załącznika, nie wie czy może uznać, że posiadam nieprzerwany staż pracy w zawodzie, czy nie. I czy tym samym należy mi przyznać dodatek.

RED.: Mamy dla Pana i innych odlewników miłą wiadomość. Nie zawiera jej wprawdzie wspomniany wyżej załącznik, którego przepisy przewidywały dodatek tylko za nieprzerwaną pracę w jednym zakładzie odlewniczym, z wyjątkami przewidzianymi m. in. w razie przeniesienia służbowego, ale pismo Ministerstwa Przemysłu Maszynowego z dnia 2 września br. Ministerstwo powiadamia w nim zjednoczenie oraz inne jednostki bezpośrednio mu podległe oraz Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców, że minister pracy, płac i spraw socjalnych wyraził zgodę na zaliczanie do okresu zatrudnienia warunkującego wymiar dodatku — okresy pracy we wszystkich zakładach (wydziałach) odlewniczych, niezależnie od ich podporządkowania organizacyjnego.

W/w pismo stanowi zatem podstawę, w oparciu o którą może Pan wystąpić o dodatek do wynagrodzenia za lata pracy we wszystkich trzech odlewniach. (h)

KONIECZNA PRZERÓBKA!

W. Z. Zepsuł mi się telewizor marki „Rubin". Przybyły fachowiec stwierdził konieczność wymiany przełącznika kanałów. Tylko, że w naszej miejscowości nie ma już oryginalnych części zamiennych. Może więc za Waszym pośrednictwem znajdę je w Łodzi.

RED.: Nie znajdzie ich pan i w Łodzi, gdyż ZURiT jedyny dostawca i dysponent części nie dysponuje już częściami zamiennymi do odbiorników starego typu. Jeżeli więc nie chce pan zrezygnować ze swego „Rubina" trzeba dokonać w nim pewnych przeróbek, co oczywiście podwyższy koszt naprawy. Ale wówczas będzie w nim można zastosować przełącznik kanałów produkcji krajowej. (h)

FABRYKA DYWANÓW „D Y W I L A N" W ŁODZI zakład zlokalizowany w dzielnicy Dąbrowa

zatrudni natychmiast: z terenu Łodzi:

- ▶ **ST. MAGAZYNIERÓW i MAGAZYNIERÓW do magazynu przędzy i surowca i art. technicznych,**
- ▶ **MŁODSZEGO INSPEKTORA ochrony p.pożarowej,**
- ▶ **TKACZY i TKACZKI na krosna dywanowe i meblowe albo do przyuczenia,**
- ▶ **PRACOWNIKÓW do przyuczenia we wszystkich zawodach,**
- ▶ **KAWIARKI,**
- ▶ **SZATNIARKI,**
- ▶ **ZAMIATACZY sal produkcyjnych,**
- ▶ **SPRZĄTACZKI pomieszczeń biurowych.**

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Dąbrowskiego 247/249 i ul. Kilińskiego 102. 5513-k

Przetargi

Zarząd Spółdzielni „Strykowianka" w Strykowie ogłasza przetarg na wykonanie:

1. Dwóch kół zębatych o średnicy 392 mm.
2. Dwóch wykrojników na skuwki do pędzelków szkolnych.

Całość robót należy wykonać w terminie do dnia 31 grudnia 1974 r. Oferty należy składać do dnia 21 listopada 1974 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 listopada br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 2107-k

Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego Oddział I Restauracje, ul. Piotrkowska 45 ogłasza przetarg na dzierżawę szatni w roku 1975 w niżej wymienionych zakładach gastronomicznych:

1. ARKADIA — ul. Jakuba 10.
2. BAGATELA — ul. Limanowskiego 42.
3. CASANOVA — ul. Zachodnia 87.
4. EUROPA — Al. Kościuszki 118/120.
5. GOLONKA — ul. Wschodnia 65.
6. GÓRNIAK — ul. Sieradzka 3.
7. GWARNA — Pl. Reymonta 2/5.
8. HALKA — ul. Moniuszki 1.
9. KASZUBSKA — ul. Piotrkowska 127.
10. KLUBOWA — ul. Kilińskiego 78.
11. KOLEJOWA — ul. Kopernika 25.
12. LAJKONIK — ul. Rzgowska 43.
13. LUDOWA — ul. Piotrkowska 19.
14. MAGNOLIA — ul. Armii Czerwonej 4.
15. OBYWATELSKA — ul. Piotrkowska 191.
16. POD SZEWCZYKIEM — ul. Kilińskiego 15.
17. PESZT — ul. Piotrkowska 24.
18. RAJDOWA — ul. Gagarina 11.
19. SAVOY — ul. Traugutta 6.
20. SIM — ul. Obr. Stalingradu 2.
21. SŁOŃ — ul. Piotrkowska 108.
22. SMAKOSZ — ul. 22 Lipca 2.
23. TKACKA — ul. Kilińskiego 46.
24. TIVOLI — ul. Tuwima 1.
25. TURYSTYCZNA — ul. Sienkiewicza 22.
26. ZACISZE — ul. Narutowicza 42.
27. ZARZEW — ul. Przybyszewskiego 163.
28. ZULANA — ul. Plantowa 1.

Z materiałami i warunkami przetargu można się zapoznać w dziale handlowo-produkcyjnym ŁPPG Łódź, przy ul. Piotrkowskiej 45, I piętro, w godzinach urzędowych. Oferty składać należy w zaklejonej kopercie do sekretariatu dyrekcji — adres jak wyżej, do dnia 27 listopada br. Komisyjne rozpatrzenie ofert nastąpi 28 listopada br. o godz. 9 w rest. „Sim". Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. 2090-k

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (78)

(Redaguje HENRYK CISKI)

Dwadzieścia szczegółów

Te dwa na pozór identyczne rysunki różnią się między sobą aż 20 drobnymi szczegółami. Wyszukajcie je.

Minikrzyżówka

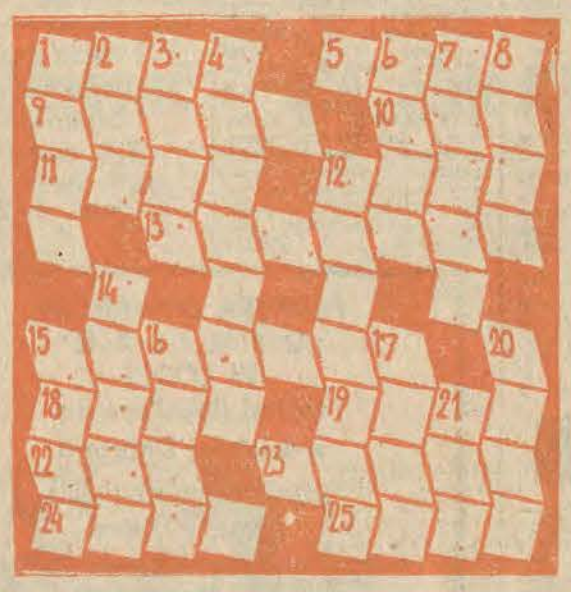

POZIOMO: 1. Ostrze strzały. 5. Słodki budynek 9. Imie autora powieści „Kolumbowie rocznik 20". 10. Winorośl nowozelandzka. 11. Starożytne miasto — państwo w Mezopotamii 12 Przysparza dewiz Bułgarii. 13. Nerwica. 15. Też artysta. 18 Czarny w poduszce. 19. Wiązka światła. 20. Postać z opery „Manru" Paderewskiego. 23. Zasłona na okno 24 Filozof lub krawędź. 25 Paroksyzm

PIONOWO: 1. Kuleczkowy opad atmosferyczny 2 Od maja do maja. 3 Szukaj go na Półwyspie Arabskim. 4. Imię kompozytora dramatu muzycznego pt. „Jutro". 6. W Nohant u Iwaszkiewicza. 7. Rzadkie przedmioty. 8. U Dostojewskiego kojarzy się ze zbrodnią 12 Wybitny aktor. 14. Pozwala przeprowadzić statki z jednego poziomu wody na drugi. 15. Ognisty u Strawińskiego. 16 Waszmość pan. 17. Dusza świecy 20. Nie wprost. 21. Wieje na jeziorze Garda we Włoszech.

Arytmograf

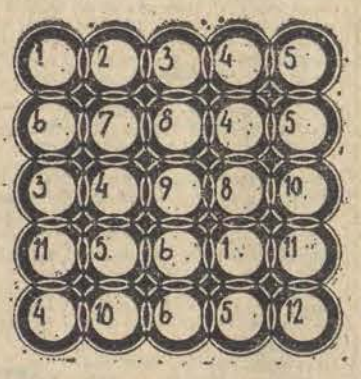

Odgadnąć znaczenie dwóch niżej podanych wyrazów zamienić liczby na litery a te z kolei wpisać w odpowiednie pola diagramu. Czytając rzędami poziomymi otrzymamy rozwiązanie Pamiętać należy iż jednakowym literom odpowiadają jednakowe liczby.

Znaczenie wyrazów

1. Kończy rękaw = 12—10—8—1—4—5—6.

2. Drogowe nierówności = 11—7—3—2—9—5

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach-kartach **„Rozkosze łamania głowy nr 78".**

Jaka to rzeka?

Z powyższego zapisu muzycznego odczytać należy nazwę jednej z rzek w Europie.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 74

MINIKRZYŻÓWKA

POZIOMO: gwar, saga, regulamin, slam, bony, bor, manež, mit, poker, kok, atol, bila, kolokator, tran, sago.

PIONOWO: grab, welamotor, agar, run, sabat, amon, ginekolog, anyż, mir, melon, pakt, kola, kita, karo, bas.

KTO UŻYWA JAKIEGO POJAZDU? 1—C, 2—F, 3—D, 4—A, 5—B, 6—G, 7—E.

ILE TRÓJKĄTÓW?

Figura zawierała 60 trójkątów.

JABŁKA

Dwa jabłka należy dołożyć do rzędów zewnętrznych (po jednym z każdej strony) — wówczas powstanie sześć rzędów z trzema jabłkami w każdym

NAGRODY KSIĄŻKOWE wylosowali: **Edmund Olan**, 25-343 Kielce, ul. Pomorska 88 **Jolanta Kopczyńska** Łódź ul Tybury 3a, **Janina Błotnicka** Łódź ul. Felińskiego 3a, **Krzysztof Flaszka**, Łódź, ul Morcinka 8, **Wojciech Kuba**, Rawa Maz. ul. Tomaszowska 106.

RADIO

SOBOTA, 9 LISTOPADA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Tańce z różnych epok. 10.30 „Wstępny bilans" — fragm. 10.40 Gra Big Band Quincy Jonesa. 11.00 Z lubelskiej fonoteki. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Co słychać w świecie. 11.30 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Kwadrans z Tomem Jonesem. 12.40 Koncert życzeń 13.00 Grają i śpiewają śląskie zespoły regionalne. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Rytmy nastolatków 14.00 Ze świata nauki i techniki 14.05 „Spotkanie z piosenką radziecką" 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Studio muzyki instrumentalnej 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wiad. 16.10 Propozycje do „Listy Przebojów". 16.30 Podróże muzyczne po kraju. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 I wyd. dziennika. 19.15 Gwiazdy europejskich estrad. 19.45 Z księgarskich witryn. 20.00 „Program z dywanikiem" (L). 21.05 Romanse. 21.30 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sport. 21.43 Grupa „Pink Floyd". 22.00 II wydanie dziennika 22.15 Zespół „Anaws". 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Pieśni ludowe. 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 9.30 M. Ravel: Kwartet smyczkowy. 10.00 Teatr PR: „Ktoś powinien" — słuchow. 11.00 Dla kl. VII „Myśmy tam byli". 11.30 Wiad. 11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Melodie śląskie. 12.05 Program — komunikaty (L). 12.10 „Głos Ziemi Łódzkiej" (L). 12.25 Koncert (L). 13.00 Dla kl. III i IV — „Odwiedziny u Czukowskiego" — słuch 13.20 W. A. Mozart: Divertimento F-dur. 13.30 Wiad. 13.35 Proszę mówić, słuchamy — Jan Cicierski 13.55 Miniprzegląd 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Rep. literacki „Żywot Michała Maryniaka". 14.35 Muzyka operowa. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Jack Teagarden i jego orkiestra. 15.50 Przegląd czasopism. 16.00 „Czata" — magazyn wojskowy. 16.15 Tomas Luis de Victoria — Msza „O guam gloriosum est Requiem". 16.45 Aktualności łódzkie (L). 17.00 Recenzja (L). 17.20 Ton i test (L) 17.23 Stereo-dysk (L) 18.10 Koncerty J. S. Bacha na 2 klawesyny z ork. (L). 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiolatarnia. 19.00 F. Schubert: Sonatina. 19.15 Lekcja języka franc. 19.30 Matysiakowie. 20.00 Ze świata opery. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Kącik starej płyty. 21.00 Wesoły kramik 21.15 Z taśm Studia Eksperymentalnego Luigi Nono — „Cori di Didone". 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport 21.55 „Z orkiestrą na ty". 22.30 Zespół Dziewiatka. 23.00 F Mendelssohn-Bartholdy — Symfonia. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.35 Dzień jak co dzień — magazyn. 11.40 „Szafirowy zmierzch" — odc. 11.50 Mikrorecital Patty Pravo. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na krakowskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Piosenki z różnych obrotów. 15.30 60 minut na godzinę. 16.30 Muzyka filmowa Scotta Joplina 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Noc amerykańska" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Pół żartem, pół serio — aud. reklamowa. 17.50 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzycz na poczta UKF. 20.00 Korowód taneczny. 20.50 „Matryca" — słuch. 21.05 Aktualności nie tylko muzyczne. 21.50 S. Prokofiew: „Opowieść o prawdziwym człowieku". 22.00 Fakty dnia. 22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów — Chór Aleksandrowa. 22.15 „Trzecia granica" — odc. pow 22.45 Z nowej płyty Eltona Johna — Dalszy ciąg nastąpi.

SOBOTA, 9 LISTOPADA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze (W). 10.00 „Niebieski zeszyt" film fab. prod. radz. 13.45 TV Technikum Rolnicze. 14.55 Program I proponuje .15.10 Red. Szkolna zapowiada (W). 15.20 „Olimpijczycy" — film krótkometrażowy. 15.40 TV Informator Turystyczny. 16.00 Dziennik. 16.10 Dla dzieci. 16.30 „Piękniejsze niż niebo i morze" film dok. 17.15 Dla młodzieży .18.05 „Zwykły dzień rybaka". 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Strzał w ciemności" — film fab. prod. amerykańskiej. 21.55 Dziennik. 22.15 Wiad. sport. 22.30 „Narzeczeni"

PROGRAM II

16.45 „Koncert w Sukiennicach". 17.10 „Miasta o sobie". 17.40 „Spotkanie ze sztuką". 18.25 „Wielka ziemia" — film dok. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „W krainie operetki radzieckiej". 21.20 24 godziny. 21.30 Wieczór autorski — Bohdan Roliński.

NIEDZIELA, 10 LISTOPADA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.30 TV Kurs Rolniczy. 8.05 Przypominamy, radzimy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleranek. 10.15 Antena. 10.35 „Drogi zwycięstwa" film. 12.25 Dziennik. 12.45 „Ludzie naszej wsi". 13.00 „Od Tatr do Bałtyku". 13.40 „Koszalin — Warszawie" — teleturniej. 14.40 „Fujarka" — film prod. gruzińskiej. 15.10 Nie tylko dla pań. 15.40 Lektury Pegaza. 15.55 Przyjąć czy odrzucić. 16.30 Losowanie Toto-Lotka. 16.45 Tele-Echo 17.50 „O grześniku, połowie świata i perskim rynku" (W). 18.15 Sport. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Dobranoc dla dorosłych. 20.25 Film TVP „Złoto" 21.25 Koncert galowy z NRD (kolor) (W). 22.15 Sport

PROGRAM II

13.50 „Dom na ulicy Starej" — reportaż. 14.10 „Grażyna Bacewicz" — film. 15.00 „Z bratnich anten". 15.30 Dla młodych widzów. 16.30 „Pociąg Przyjaźni" — film. dok. 17.00 Występ Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. 17.50 Świat, obyczaje, polityka. 18.20 „Przygody Sherlocka Holmesa". 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Warszawska Jesień". 21.05 „Solaris" film fab. prod. radz. 22.30 Pracownicy morza.

TYDZIEŃ w TV

PONIEDZIAŁEK, 11 LISTOPADA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze. 15.55 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Mag. kulturalny. 18.20 W środku Polski. 18.40 Szare na złote. 19.10 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Leonid Zorin — „Przejazdem". Obsada: St. Zaczyk, A. Łamtiugina, A. Sewruk, J. Konieczny, R. Hanin, H. Rowicka (W). 21.35 „Województwo katowickie" — film dok. 22.00 Śpiewa Urszula Koszut . 22.20 Dziennik. 22.45 Oferty.

PROGRAM II

16.55 „Przestrzeń i kształt". 17.25 „Wędrówki po Polsce". 17.55 „Byłem, jestem, będę" — film dok. 18.45 „Spotkanie z jazzem". 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik. 20.20 Sport u sąsiadów. 21.20 Film animowany. 21.40 24 godziny. 21.50 „Powiemy to piosenką" — program rozrywkowy. 23.15 NURT

WTOREK, 12 LISTOPADA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 10.00 Dla szkół. 10.30 „Jak hartowała się stal". 13.45 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik 16.40 Dla dzieci. „O Walgierzu Wdałym z Tyńca" (Kraków). 17.10 „Sezam". 17.40 Studio Telewizji Młodych. 18.20 W środku Polski. 18.40 „Był czas babiego lata" — program rozrywkowy. 19.00 Przypominamy, radzimy. 19.05 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Jak hartowała się stal". 21.50 Świat i Polska. 22.35 Sport. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

16.45 Język angielski. 17.15 Mecz hokejowy CSRS — Szwecja. 18.30 Dla młodzieży. 19.00 „Góry Alaski". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik 20.20 „Moje mosty" — film dok. 20.50 „Obrazki z wystawy" gra Piotr Paleczny. 21.40 Teatr TV: Iwan Turgieniew — „Na łaskawym chlebie". Wyk.: G. Lutkiewicz, E. Fetting, D Nagórna, J. Kondrat, L. Pietraszkiewicz, K. Morawski, I. Hrechorowicz, H. Czyż, J. Maliszewski, J. Byczyński. 22.40 Język niemiecki.

ŚRODA, 13 LISTOPADA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.55 „Arsen Lupin". 9.00 Dla szkół. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 15.35 NURT. 16.15 Dziennik. 16.25 Mecz piłki nożnej: CSRS — POLSKA, ok. 17.15 ITP. 18.20 Losowanie Małego Lotka. 18.30 W środku Polski. 18.50 „Pożegnanie weterana". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Arsen Lupin" film. 21.20 Sport. 21.30 Program publ. 22.10 Dziennik. 22.25 Serwis przebojów z Budapesztu.

PROGRAM II

17.15 Język francuski. 17.45 Z księgi wypraw (kolor). 18.05 „Moskiewskie metro" film. 18.35 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Informator turystyczny. 20.50 „Wielcy ludzie a muzyka". 21.35 24 godziny. 21.45 NURT. 22.20 „Jak w kinie" film fab. prod. jugosł. 23.00 Język angielski.

CZWARTEK, 14 LISTOPADA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Roln. 9.00 Dla szkół. 10.30 „Jak w kinie" film fab. 13.45 TV Technikum Roln. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Nauka i kamera. 18.05 W środku Polski. 18.20 Poligon. 18.50 TEST. 19.05 Przypominamy, radzimy. 19.10 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Sensacji: Joseph Conrad-Korzeniowski — „Tajny agent". Obsada: M. Dmochowski, E. Wawrzoń, M. Lewandowski, A. Szczepkowski, H. Machalica, M. Maciejewski, M. Voit, W. Skaruch, A. Stockinger, J. Kuryluk, H. Czyż, M. Kalenik, W Alaborski, Wł. Nakwaski, K. Morawski. 21.25 Z cyklu: Czym żyje świat. 21.55 Sport. 22.05 „Wieczory krakowskie". 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

17.05 Język rosyjski. 17.30 Dla młodzieży. 18.00 „A może Muzillo?". 18.30 Bomba i wrocławska diagnostyka komputerowa". 19.00 Sport. 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik. 20.20 „Ryzyko" — rep. 20.40 „Plus i minus". 21.25 24 godziny. 21.35 „Sześć żon Henryka VIII". 23.05 Język francuski.

PIĄTEK, 15 LISTOPADA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 10.00 Film TVP: pt. „Złoto". 11.05 Dla szkół. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 15.55 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. 17.15 WF recepta na zdrowie. 17.40 Dla młodzieży. 18.20 W środku Polski. 18.40 Fakty, opinie, hipotezy. 19.10 Reklama .19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Mój program" przedstawia — Ryszarda Hanin. 21.20 Panorama. 22.00 Sport. 22.15 Spotkanie z Virginią Vee. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

16.50 Język niemiecki. 17.15 Mecz hokejowy: CSRS — SZWECJA. 18.30 Mała encyklopedia zwierząt. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Ścieżka zdrowia. 20.35 TEST 20.50 24 godziny. 21.00 NURT. 21.30 „Hokeiści" film fab. prod. radz. 23.00 Język rosyjski.

PATRICK QUENTIN
WYŚCIG KU ŚMIERCI

tłum. J. Bąmbska

Przede mną, na tle nieba, ujrzałem kępę drzew eukaliptusowych, markujących koniec drogi. Dobiegłem do niej. Samochód Very stał tak, jak go zaparkowałem — ale jej samej nigdzie nie było widać. Z narastającą we mnie falą niepokoju zawołałem:

— Vera!

Głos jej odpowiedział mi natychmiast gdzieś spoza wozu Pośpieszyłem tam i zastałem ją przykucniętą za tylnym kołem, a obok niej leżały jakieś narzędzia do zmieniania koła. Na mój widok wstała i podbiegła do mnie.

— Kiedy uciekali, zaczęli strzelać do samochodu. Przedziurawili oponę. Chcieli uniemożliwić nam ściganie, ale ja zmieniłam koło Gotowe!

—A ty jesteś cała i zdrowa?

— Tak, tak... Ale te krzyki, te strzały...

Uczucie ulgi, że Verze nic się nie stało, zneutralizowało trochę żal z powodu śmierci Leny.

— Kto był w samochodzie, którym uciekali? — spytałem.

— Ten chłopak, Junior, siedział przy kierownicy. A z tyłu był ktoś inny. Widziałam jego kapelusz, nic więcej. To...

— Halliday?

— Ale co z Leną?

— Lena nie żyje — odpowiedziałem. — Ostrzegła mnie krzykiem — uratowała mi życie. Uciekała z zapalonym papierosem — i trafili ją!

Teraz, kiedy jeszcze wrzałem z gniewu, myśl o Hallidayu była niemal obsesją. Czemu starałem się komplikować sytuację, skoro od początku wszystko było jasne. Debora Brand uciekała przed Hallidayem. Chciał zdobyć tę powieść detektywistyczną, którą miała. A ponieważ mu jej nie dała — zabił ją.

A teraz zabił także Lenę.

Nagle poczułem, że już nie jestem w stanie opanować się i zacząłem trząść się cały.

— Zastrzelili ją jak psa. I to wszystko przeze mnie. Ja... ja...

— Piotrze. — Vera potrząsnęła mnie za ramię. — To wcale nie twoja wina! Kimże ty właściwie jesteś? Joanną D'Arc,

która ma zbawić świat? Zrobiłeś wszystko, co mogłeś. Zaryzykowałeś własnym życiem...

Ale ja nie mogłem myśleć o niczym innym, tylko o Lenie wyciągniętej tam, na piramidzie, w tym koszmarnym, zaschniętym błocie lawy, jedynie z tą różową kamelią zamiast wieńca.

— Muszę do niej wracać — powiedziałem

— Nie — zaprotestowała ostro Vera. — Zostaw ją!

Oderwałem się jednak od niej i ruszyłem w kierunku kępy drzew. Pobiegła za mną.

— Piotrze! Jesteś półprzytomny z powodu przeżytego wstrząsu. Pomyśl tylko, co właściwie możesz jeszcze zrobić? Zawieźć zwłoki na policję? Myślisz, że ci uwierzą, jeżeli to zrobisz i opowiesz całą tę nieprawdopodobną historię? Błagam cię, zostaw ją!

— Nie mogę, nie mogę zostawić jej samej...

— Ależ ona nie żyje! To okropne, ale to prawda! To tak samo, jak mój biedny staruszek na cmentarzu. Chodź! — popychała mnie w kierunku samochodu. — Później, kiedy już będziemy w mieście, zadzwonię na policję i powiem, żeby ją zabrali i zatroszczyli się o dalszy los ciała. A teraz absolutnie nie ma sensu, żebyś tam wracał.

Z jej słów zrozumiałem jedynie tyle, że postępuję rzeczywiście jak pajac. Absolutnie nic nikt na tym nie zyskiwał, gdybym wrócił tam, gdzie leżała Lena. A nie mogłoby wyniknąć dla nas nic dobrego, gdybyśmy udali się na policję z naszą skomplikowaną, nieprawdopodobną historią. Sprawy zaszły już poza stadium, kiedy policja mogła coś zadziałać. Czułem się tak wyczerpany, jak bym biegł przynajmniej kilka mil. Ale poczułem nawrót zdrowego rozsądku. Wziąłem więc przedziurawione koło i narzędzia i włożyłem z powrotem do bagażnika. Potem wsiadłem za Verą do środka. Kiedy włączyła silnik i skierowała się w stronę miasta, tylko jednym uchem słuchałem tego, co mówiła, chociaż wiedziałem, że mówi, aby oderwać moje myśli od tego, co przeżyłem. Ale ja byłem już spokojny i wiedziałem co powinienem zrobić.

Jak już będziemy w Mexico City, pójdę natychmiast do mieszkania Hallidaya. Nadszedł czas, aby wystąpić jawnie — żeby ze ściganego, stać się nareszcie ścigającym.

— Piotrze — głos Very zmącił na chwilę moje myśli.

— Co takiego, Vero?

— Posłuchaj mnie...

— Słucham...

— Zdobyli od pani Snood tę książkę, a mimo to chcą nas zwabić w pułapkę. Czemu?

— Żeby nas zamordować.

— Nie. Jeżeli chcą nas zamordować, to dlaczego nie zabili mnie teraz, kiedy byłam sama w samochodzie? Albo ciebie, w tym pustym rowie, przy piramidzie? Czy też jeszcze wcześniej, w klasztorze? Tu chodzi o coś innego. Nawet zdobywając książkę, nie mają jeszcze wszystkiego, czego potrzebują. Musi być jeszcze coś więcej...

— Więcej?

DŁ

Redaguje kolegium Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307 26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204 75 Działy: miejski 341-10 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228 32, wojewódzki 223 05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26 dział społeczny i fotoreporterzy 378 97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 868-68, 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka Ruch" Cena prenumeraty: rocznie 234 zł półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. C-8